

Nagroda
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**
dla Redaktora
Naczelnego



Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2016



dla Redaktora
Naczelnego

Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007



dla Zespołu
Redakcyjnego

FELIETON
- TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski
**Kocham
Pana,
Panie...
Prezydencie**
strona 4

WOŚP
strona 4

BYŁO W TTW

Rozmowa
z księdzem
**TADEUSZEM
ISAKOWICZEM-
ZALESKIM**
strona 5 i 10

**Energetyki
mogą
uzależniać**
strona 11

MOTO

**Zwycięstwo
Audi
w Rajdzie
Dakar**
strona 15

Twój TYDZIEŃ
WIELKOPOLSKI
w WERSJI
ELEKTRONICZNEJ NA
www.twojtydzien.pl

Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XXII Numer 1-2 (522-523) 31 stycznia 2024 ISSN 1734-5294 www.twojtydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

Grzegorz Wojtera NIEWINNY



strona 6 i 9



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Zaawansowana pielęgnacja

AA LAAB to zestaw kosmetyków zapewniający kompletny program ochronny bariery hydrolipidowej skóry. **AA LAAB** to zaawansowany program pielęgnacyjny nowej generacji, który szybko poprawi kondycję skóry i jednocześnie w ekspercki sposób zadba o jej wrażliwość. Bariera hydrolipidowa to fundament zdrowej skóry. Nie tylko zapewnia ochronę przed niekorzystnymi czynnikami zewnętrznymi, lecz także zapobiega transepidermalnej utracie wody z naskórka (TEWL). Dzięki temu pomaga zachować najlepszy poziom nawodnienia skóry. Ponadto wpływa na utrzymanie elastyczności i opóźnienie pierwszych oznak starzenia skóry.



Skoncentrowane serum

AA Technologia Wiek 5Repair 50+ Serum liftingująco-rozświetlające (35 ml, 35,99 zł) to jeden z preparatów zaawansowanej pielęgnacji skóry dojrzałej o potwierdzonej skuteczności przeciwzmarszczkowej. Opatentowana Technologia Luteosfer aktywuje pięciostopniowy proces rewitalizacji, który wpływa na: nawodnienie, odbudowę bariery hydrolipidowej, regenerację naskórka, wzmocnienie włókien kolagenu i elastyny i ochronę przed podrażnieniami. Luteosfery to biogodne mikrosfery lipidowe, które stopniowo i precyzyjnie uwalniają substancje aktywne do skóry, kompleksowo eliminując czynniki odpowiedzialne za proces starzenia się skóry. Kompleks Rose Glow - oleju różanego oraz pigmentów rozświetlających zapewnia natychmiastowy efekt odmłodzenia. Peptydy + Witamina C – pobudzają syntezę kolagenu, zapewniając widoczną redukcję zmarszczek, ujędrnienie i efekt liftingu. Kwas Hialuronowy – 4 typy cząsteczek o różnej wielkości wypełnia drobne zmarszczki.



AA Technologia Wiek 5Repair 60+ Serum liftingująco-ujędrniające (35 ml 35,99 zł) zapewnia silne ujędrnienie i lifting, rozświetlenie i blask, poprawę jędrności i modelowanie konturu, redukcję zmarszczek, regenerację i wzmocnienie. Kompleks Golden Glow – przeciwzmarszczkowy koenzym Q10 w mikrosferach oraz złote pigmenty rewitalizują skórę i dodają jej blasku już od pierwszej aplikacji. Złoto Kolooidalne 24 K - pobudza dojrzałą skórę do regeneracji, poprawiając jej elastyczność i zmniejszając widoczność zmarszczek. Heksapeptyd wygładza zmarszczki mimiczne, a Aminokwasy wspomagają procesy regeneracyjne i poprawiają gęstość skóry.

Zapach jak kwiaty

Pure Femme marki Franck Olivier Woda perfumowana (100 ml, 139 zł) to kwiatowo-owocowa kompozycja dla kobiet, która miała swą premierę w 2022 roku. Zapach otwierają nuty bergamotki, machewki i rabarbaru. W sercu kompozycji królują jaśmin wielkolistny i frezja, a nuty bazy przepelnione są paczulą, benzoeseem i drzewem sandałowym. Marka Franck Olivier, synonim innowacyjności, świeżości i elegancji powstała w 1997 roku w kooperacji ze sławnym francuskim domem projektowym z 60 letnią tradycją w najwyższym krawiectwie haute couture. Portfolio składa się z 28 zapachów, szeroko dystrybuowanych na rynkach masowych w 57 krajach świata. Wysoka jakość składników i opakowań sprawia że perfumy cieszą się międzynarodowym uznaniem. Marka perfum należy do francuskiego giganta SODIP. Firma posiada 2 zakłady produkcyjne w miejscowościach Liomer i Honfleur, specjalizujące się w produkcji perfum luksusowych. Perfumy są rozlewane w fabrykach we Francji, a produkowane we współpracy z francuskimi perfumieriami, w których powstają najbardziej znane zapachy luksusowe.



Idealnie gładka

PERFECT TONE Fluid dopasowujący się do cery LIRENE ma działanie wygładzające i nawilżające oraz potwierdzone bezpieczeństwo i skuteczność. Innowacyjne pigmenty soft focus dopasowują się do naturalnego odcienia skóry, jednocześnie dodając jej blasku, świeżości i subtelnego połysku. Ten pielęgnacyjny fluid zapewnia skuteczne, choć delikatne krycie bez efektu maski. Kwas hialuronowy dba o codzienne nawilżenie, nawet skóry dojrzałej, chroniąc ją przed utratą wody. Dostępny w 4 odcieniach: sand chłodny, nude chłodny, sun beige ciepły i natural ciepły. Cena 39.99 zł, 30 ml.



Dla długich rzęs

Long4Lashes Serum przyspieszające wzrost rzęs (3 ml, 84,99 zł) wydłuża, zagęszcza i wzmacnia rzęsy oraz widocznie poprawia ich kondycję. Receptura zawiera substancje aktywne, uważane za najefektywniejszy związek wzmacniający rzęsy na wszystkich fazach życia włosków. Kwas hialuronowy korzystnie wpływa na nawilżenie rzęs i wygładza ich powierzchnię, a prowitamina B5, wnikać do włókna włosków, poprawia ich strukturę – stają się mocniejsze, bardziej elastyczne i lśniące. Serum trzeba nałożyć pędzelkiem na czystą i suchą skórę powiek wzdłuż linii górnych rzęs (po demakijażu). Stosować raz dziennie na noc. Może być stosowane przez osoby noszące szkła kontaktowe (należy zdjąć szkła), po chemioterapii, na przedłużane i zagęszczane rzęsy, na makijaż permanentny, a także po hennie.



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

Dobrze przyprawione

Goździk, kardamon, wanilia i cynamon królują w kuchni głównie w sezonie jesienno-zimowym. Dodają potrawom wyrazistości i świetnie rozgrzewają. Podobnie jest w perfumierskim świecie. Dodatek jednego z takich składników sprawia, że zapach natychmiast z ulotnego i świeżego zyskuje bardziej otulający charakter. Ważne jest jednak, by przyprawa pozostała dodatkiem do perfum, a nie dominowała w kompozycji, dlatego dobrym wyborem są połączenia z kwiatami, a nawet świeżymi owocami. W ten nurt wpisuje się nowy zapach Made in Lab nr. 132, inspirowany perfumami Fame Paco Rabanne. Choć na początku mocno wyczuwalne są tu energetyczne nuty mango i bergamotki, szybko zostają złagodzone aromatem jaśminu, który z kolei zostaje przełamany przez woń kadzidla. Ten aromat wbrew pozorom nie jest zbyt przytłaczający, ale jednocześnie nadaje perfumom wyjątkowy charakter. Po chwili zapach staje się bardziej zdecydowany, gdy do gry wkraczą nuty drzewa sandałowego i słodkiej wanilii. W efekcie cała kompozycja staje się ciepła, kojarzy się z czymś słodkim, rozgrzewającym i jednocześnie przyjemnym. Zapach długo utrzymuje się na skórze i otula ją jak miękki, puszysty sweter. Na stronie Made in Lab madeinlab.pl można znaleźć zamienniki perfum, opartych zarówno na nutach cytrusowych, morskich czy kwiatowych, które idealnie przywołują letnie wspomnienia. Największą korzyścią płynącą z wyboru tych zamienników jest możliwość znacznych oszczędności w domowym budżecie.



Wyszczupla i modeluje

MAKE ME SLIM Serum antycellulitowe (150 ml, 31 zł) przywraca skórze elastyczność, redukuje cellulit i ujędrnia, pobudza lipolizę i hamuje tworzenie nowych komórek tłuszczowych. Skoncentrowana formuła została oparta na piperynie zwiększającej penetrację do skóry składników aktywnych. Kompleks ACTIVSLIM zawiera wyciąg z grzyba Hub i jęczmienia, a także saponiny, które wspomagają usuwanie wody i produktów przemiany materii. Olej z konopi i Masło Shea zapewniają odżywienie, przywracają skórze elastyczność i napięcie. Naturalny olejek eteryczny z Rozmarynu ujędrnia, pobudza krążenie i ma aromatyczny zapach. Serum zawiera 98% składników pochodzenia naturalnego.



MAKE ME SLIM Antycellulitowy zestaw szczotka do masażu na sucho + żel modelujący sylwetkę (39,99 zł, 100 ml). Szczotkowanie ciała na sucho to rytuał piękna ze starożytności. Tradycyjna japońska kąpiel nie mogła obejść się bez wcześniejszego szczotkowania suszonymi owocami trunku egipskiej i szorstkimi kawałkami materiału. W Skandynawii do dziś w saunach fińskich wykonuje się zabiegi z użyciem witek brzoźowych dla wygładzenia. Dzisiejsze szczotkowanie zbliżone do ajurwedyskiego zabiegu „garshana” przed porannym prysznicem działa antycellulitowo przeciwdziałając rozstępom, pobudza krążenie, ujędrnia, pomaga usunąć martwy naskórek. Formuła żelu oparta na piperynie pobudza lipolizę i hamuje tworzenie nowych komórek tłuszczowych. Activslim przyspiesza spalanie tkanki tłuszczowej. Yerba matte i stevia hamują proces lipogenezy, redukują cellulit, zwiększają jędrność, gładkość i napięcie skóry. Naturalny olejek eteryczny z grapefruita wspomaga usuwanie toksyn. Żel ma 97% składników pochodzenia naturalnego.

Co potrafi dobre serum?

By jeszcze lepiej zadbać o skórę, warto sięgnąć po odpowiednie serum, którego stosowanie przynosi błyskawiczne efekty. Zawiera niewielkie cząsteczki, więc istnieje większe prawdopodobieństwo ich przedostania się w głąb skóry. Dodatkowo serum ma wyższe stężenie składników aktywnych, dzięki czemu efekty jego stosowania widać znacznie szybciej. Niezależnie więc od tego, czy stosujemy serum na twarz, czy na skórę głowy, warto zwrócić uwagę na wartość produktu. Wśród składników mogą znajdować się m.in. kwasy, witaminy, peptydy, a także ekstrakty pochodzące z roślin.



Serum warto dobierać do rodzaju cery, by odpowiednio współgrało z kremem na dzień i na noc. Niekoniecznie powinno zawierać te same składniki. Na początek najbardziej uniwersalnym wyborem jest np. preparat o działaniu silnie nawilżającym. Tu z pomocą może więc przyjść **Ekstremalnie nawilżające serum mango YUMI** - 49,99 zł/30 ml. Jego bazą jest 99 proc. sok z liści aloesu, a dodatkowo zawiera także kwas hialuronowy. Ten duet ma silne właściwości nawadniające i przynosi skórze ukojenie. Serum wzbogacono także kwasami AHA, dzięki czemu ma działanie mikrołuszczące. Przy regularnym używaniu cera jest nie tylko lepiej nawilżona, ale także gładka w dotyku i pełna blasku.

Doskonale efekty daje też **odbudowujące serum do twarzy CANDID** - 59,99 zł/30 ml. Zawiera ceramidy, potocznie nazywane strażnikiem nawilżenia, bo skutecznie chronią skórę przed utratą wilgoci. W połączeniu z wątkotką azjatycką (CICA) serum znacznie zmniejsza suchość naskórka. Od razu po użyciu tego typu kosmetyków mamy wrażenie, że twarz staje się wyraźnie gładka a zmarszczki płysze. Dlatego serum to także dobry produkt przed wielkim wyjściem oraz świetna baza pod makijaż. Na co dzień najlepiej aplikować je rano i wieczorem, co warto połączyć z delikatnym masażem twarzy. yumialoe.com; candid.pl;



Okazuje się, że serum to nie tylko skuteczny kosmetyk do twarzy. Ogromne zalety daje stosowanie go na skórę głowy, ona także podlega procesom starzenia, co niekorzystnie wpływa na kondycję mieszków włosowych. Aby spowolnić ten proces można wypróbować **serum przeciwstarzeniowe do skóry głowy z peptydem miedziowym ANWEN** - 79,99 zł/100 ml. Wystarczy wetrzeć kilka kropli po każdym myciu włosów i pozostawić. Także ten kosmetyk daje błyskawiczne efekty - natychmiast wygładza skórę i pozostawia ją miękką w dotyku. Najlepsze efekty daje jednak regularne stosowanie. Dzięki zawartości peptydów serum stymuluje naprawę i przebudowę skóry oraz ją ujędrnia. W składzie ma tzw. biologicznie aktywne fermenty ekstraktów roślinnych, które pobudzają produkcję kolagenu w skórze. Z kolei dodatek kwasu hialuronowego działa nawilżająco. Poprawa kondycji skóry głowy bezpośrednio wpływa na poprawę wyglądu włosów. Dodatkowo kosmetyk opóźnia ich siwienie i stymuluje ich wzrost. Dzięki temu z czasem stają się gęstsze, bardziej lśniące i wyglądają zdrowo. Więcej informacji na: sklepanwen.pl



Ferie zimowe w Polsce droższe niż wyjazd za granicę

W 2023 roku 57% Polaków planowało zostać w ferie w domu – w 2024 roku ta wartość spadła do 46%. Z 2 do 7% wzrosła liczba osób, które planują wydać na wyjazd ponad 5 000 zł. Największa grupa (17%) chciałaby zamknąć wydatki w 1 000 zł. To nierealny plan, bo wyjazd w polskie lub zagraniczne góry jest wydatkiem rzędu kilku tysięcy. Za tygodniowy pobyt w hotelu w Szczyrku z wykupionym skipassem dla wszystkich, rodzina 2+1 musi wydać w tym roku 7.906 zł. Podobny koszt we włoskim Livigno wyniesie 7.965 zł.

MAREK KNAST

Co ciekawe urlop w tym roku w Zakopanem jest tańszy. Za tygodniowy pobyt w 3-gwiazdkowym hotelu rodzina 2+1 musi zapłacić ok. 3,4 tys. zł – w ubiegłym roku ceny zaczynały się od 4,9 tys. zł.

Tańszym wyborem nadal jest pobyt w pensjonacie. W tym przypadku także ceny poszły w górę w porównaniu z ubiegłym rokiem. W polskiej stolicy Tatr koszt tygodniowego pobytu wzrósł z 2,2 tys. zł w 2023 roku do 2,4 tys. zł w tym roku. Jeśli ktoś planuje wyjazd na narty do Szczyrku, to pensjonat będzie zdecydowanie tańszym wyborem niż hotel w tym miejscu – za 6 noclegów ze śniadaniem rodzinie 2+1 przyjdzie zapłacić 2,7 tys. zł.

Na samym wynajmie noclegu jednak wydatki się nie kończą. Wyjazd w góry bardzo często jest jednoznaczny z nartami lub snowboardem. W tym przypadku ceny w porównaniu do minionego roku wzrosły w Białce Tatrzańskiej z 660 do 685 zł, Szklarskiej Porębie z 562 do 640 zł, a spadły w Szczyrku z 783 do 762 zł i Zakopanem z 660 do 585 zł. Natomiast w Ziemeńcu ceny pozostały bez zmian i dla osoby dorosłej za 5 dni to nadal 620 zł.

ZA GRANICĄ DROGO, ALE BYWA TANIEJ NIŻ W POLSCE

Wynajęcie hotelu na tydzień dla 3 osób we włoskim Livigno kosztuje 4,3 tys. zł. W czeskim Szpindlerowym Młynie hotel kosztuje 3,6 tys. zł, więc prawie 2 tys. zł mniej niż w Szczyrku. Najdrożej jest tradycyjnie w Austrii (Kitzbühel) 10,1 tys. zł i Szwajcarii (Zermatt) 10,8 tys. zł.

W Szwajcarii nastąpiły także największe wzrosty cen, gdzie w 2023 roku można było wynająć hotel za 6 tys. zł, a w tym roku jest to już 10,8 tys. zł, czyli o ponad 70% więcej.

W większości badanych zagranicznych pensjonatach ceny noclegów wzrosły. We Włoszech z 2,6 tys. zł do 4,3 tys. zł, w Austrii z 4,7 tys. zł do 11,1 tys. zł, we Francji z 2,9 tys. zł do 5,2 tys. zł i w Szwajcarii z 4,4 tys. zł do 10,7 tys. zł. Nieco taniej jest tylko w Czechach – tam ceny spadły z 3,4 tys. zł do 3,2 tys. zł.



ILE KOSZTUJE SZUSOWANIE ZA GRANICĄ?

Najdrożej jest w Austrii, gdzie za 5-dniowy skipass dla dorosłego trzeba zapłacić nawet 1.480 zł – w ubiegłym roku było to 1.235 zł. I to przy niższym kursie euro niż rok temu. Co ciekawe taniej skipass można w tym roku kupić w Szwajcarii (spadek z 1.683 zł do 1.056 zł) i we Włoszech (spadek z 1.294 zł do 725 zł).

UBEZPIECZENIE TO NAJMNIJSZY WYDATEK

W zestawieniu wydatków na ferie w 2024 roku cena ubezpieczenia narciarskiego dla jednej osoby za dzień ochrony nadal pozostaje niewielka. Najmniej za ochronę miłośnicy sportów zimowych zapłacą we Francji. Cena jednodniowej polisy narciarskiej to koszt 8,45 zł. W Czechach i na Słowacji taka ochrona kosztuje

mniej niż 10 zł – kolejno 8,46 zł i 9,54 zł. Najdroższe ubezpieczenie narciarskie – jednak nadal poniżej 12 zł – wybierane jest przez narciarzy wyjeżdżających do Austrii i Szwajcarii. Dzień ochrony do Włoch to koszt 9,03 zł.

To ważne, bo możliwość dopasowania ubezpieczenia narciarskiego do swoich potrzeb, to klucz do udanego i bezpiecznego szusowania. **Trzeba mieć przede wszystkim na uwadze fakt, że w wielu krajach ratownictwo górskie – w przeciwieństwie do Polski – jest płatne w 100% przez poszkodowanego. Dlatego dużo lepiej i wygodniej jest zakupić odpowiednie ubezpieczenie narciarskie przed wyjazdem, niż później, w problematycznej sytuacji martwić się jeszcze wysokimi rachunkami, których koszt może sięgać kilku tysięcy euro.**



FOT. - (BX) ARCHIWUM



W poniedziałek, 15 stycznia rozpoczęły się ferie zimowe. Jako pierwsi na wypoczynek wybrali się mieszkańcy województw: dolnośląskiego, mazowieckiego, opolskiego oraz zachodniopomorskiego. 22 stycznia spakowali się mieszkańcy podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, 29 stycznia – lubelskiego, łódzkiego, podkarpackiego, pomorskiego i śląskiego, a 12 lutego rozpoczną zimowe ferie mieszkańcy kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego i wielkopolskiego.

Z tej okazji eksperci multiporównywarki ubezpieczeń i produktów finansowych sprawdzili koszty wyjazdu w polskie oraz zagraniczne góry. Pod uwagę wzięli ceny hoteli i pensjonatów oraz wydatki na zakup 5-dniowego skipassu i porównali je z cenami z początku 2023 roku. Zbadali także, jak Polacy planują spędzić ferie w tym roku i ile pieniędzy planują wydać na ten cel.

CHĘTNIEJ POJEDZIEMY NA ZIMOWY URLOP

Za sam pobyt w polskich górach trzyosobowa rodzina (2+1) musi zapłacić minimum kilka tysięcy złotych. Do tego dochodzi żywność, skipass i inne atrakcje oraz koszty dojazdu. Mimo tego w tym roku więcej osób planuje wyjechać na ferie, niż rok temu. Zauważają to właściciele hoteli

i pensjonatów, którzy mówią o zwiększonym zainteresowaniu zimowym wypoczynkiem.

Z przeprowadzonego badania wynika, że mniej niż połowa Polaków (46%) ferie 2024 spędzi w domu – rok temu było to 57%. W polskie góry chce pojechać 13% ankietowanych, a kolejne 5% deklaruje, że będzie jeździć na nartach lub snowboardzie w Polsce. Zagraniczny wyjazd do ciepłych krajów planuje 5% badanych, a 3% spędzi zimowy urlop w zagranicznych górach. Natomiast co piąty ankietowany w momencie przeprowadzania badania (grudzień 2023) nie miał jeszcze konkretnych planów na ferie.

Z badania wynika, że 7% Polaków planuje wydać na zimowy wypoczynek więcej niż 5.000 zł. Rok temu taką kwotę deklarowało zaledwie 2% badanych. Najwięcej ankietowanych (17%) chciałoby nie przekroczyć 1.000 zł, a tylko nieco mniej (15%) – 2.000 zł.

HOTELE I KWATERY DROŻEJĄ, ALE NIE WSZĘDZIE

Wybierając się w polskie góry, musimy liczyć się ze wzrostem cen. Dla przykładu tygodniowy pobyt w 3-gwiazdkowym hotelu w Szczyrku dla rodziny 2+1 to wydatek w wysokości ponad 5,8 tys. zł. To prawie dwa razy więcej niż rok temu, kiedy podobny pobyt kosztował nieco powyżej 3,1 tys. zł.

KARYKATURA SHOW

„Jeden z najszybszych karykaturzystów świata”

Cata Polska ...Europa, USA, Australia

www.karykaty.com • karykaty@onet.pl

Firmowe eventy, konferencje, targi, wesela...



ZEBRANO 175.426.813 ZŁOTYCH* Płuca po pandemii

32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się w niedzielę 28 stycznia 2024 roku.



24 października 2023 roku organizatorzy ogłosili cel 32. Finału WOŚP: „Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!”. Mottem zbiórki jest „Tu wszystko gra OK!”.

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dedykowany będzie zakupowi sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc pacjentów na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych.

Finał WOŚP to jednodniowa zbiórka publiczna, organizowana przez Fundację Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Od wielu lat Finałom WOŚP towarzyszą także akcje internetowe i wydarzenia zamknięte, które rozpoczynają się już na początku grudnia.

Fundacja za zebrane fundusze planuje kupić urządzenia dla diagnostyki obrazowej, m.in. rezonanse magnetyczne i aparaty ultrasonograficzne; diagnostyki czynnościowej, m.in. polisomnografy i przenośne spirometry; diagnostyki endoskopowej, m.in. systemy do badań bronchoskopowych w nawigacji wewnątrzoskrzelowej i bronchoskopy; rehabilitacji - sprzęt do rehabilitacji pulmonologicznej wykorzystywanej w terapii chorych po przeszczepieniu płuc; torakochirurgii, m.in. systemy elektrokoagulacji i kriosondy.

W ciągu 31 Finałów WOŚP zebrała prawie 2 miliardy złotych i kupiła 71,5 tysiąca urządzeń. Ostatnią zbiórkę - w styczniu 2023 roku - dedykowano walce z sepsą. Dzięki zaangażowaniu Sztabów i sympatyków udało się wówczas zebrać 243.259.387,25 złotych.

*Dane z 29 stycznia 2024 roku godziny 16.

Kocham Pana, Panie... Prezydencie

FELIETON - TAK MYŚLĘ



Wiem, brzmi to trochę dwuznacznie, ale nic nie mogę na to poradzić. Taka jest najprawdziwsza prawda. Kocham Pana za te przepięknie zmarszczone brwi, za ten pięknie wyprostowany palec (nie, nie, nie ten, wskazujący) grożący wszelkiej maści padalcom, za te marsowe miny, za talent poetycki (przypominam wiekopomny utwór w tempie rapu pod tytułem

królestwo, dobre serce, zrozumienie dla przestępców, lojalność partyjną, za wszystko co Pan zrobił i robi dla dobra Polski, Polek i Polaków, za wszystko co Pan powiedział i powie, bo są to złote myśli, drogowskazy dla wątpięcych, zagubionych, wskazówki jak i gdzie iść, by być zapamiętanym przez historię.

Kocham Pana, Panie... Prezydencie i chciałbym, żeby Pan zapamiętał to moje niewymuszone, szczerze aż do bólu wyznanie wiary. Chciałbym być Pana kolegą, przyjacielem, powiernikiem, chciałbym żeby Panu zależało na mnie, na moim dobrym samopoczuciu, na tym gdzie spędzam dni i noce, no i z kim oczywiście. Chciałbym, by Pan się o mnie martwił jak ojciec i chciał dla mnie jak najlepiej. Zawsze i

że pędziłem i sprzedawałem bimber nie po to by zarobić i dobrze żyć, tylko po to, by zdławić, zniszczyć państwowy monopol i obalić w ten sposób znieawidzoną komunę, krwawe rządy Jaruzelskiego i zdławić ostatecznie Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Sąd najprawdopodobniej wymierzy mi karę więzienia, ale nie zrobiłem przecież nic złego. Zabrałem kiedyś przez przypadek, podkreślam - nie ukradłem, kilka milionów z państwowej kasy, znacznie przekroczyłem uprawnienia urzędnicze, wykorzystalem zajmowane stanowisko do zgnojenia innych, tych których nie lubiłem i których nie lubił ten, którego Pan też lubi. Wykorzystałem aparat państwowy do zniszczenia przeciwników politycznych albo tych, którzy byli z nami, lecz nam nie pasowali. Ale - podkreślam kochany Panie Prezydencie - wszystko co kiedykolwiek robiłem, robiłem dla dobra Ojczyzny, dla ukochanej Polski. Tak mi dopomóż bogu!

Te wredne, politycznie naznaczone sądy nie lubią mnie i mojego kolegi Bródki i wszystko na to wskazują, że mogą nas skazać na więzienie. Wtedy, jak Policja zacznie mnie szukać, niech Pan mnie zaprosi do siebie. Zjemy śniadanko, pogadamy, pośmiejemy się. Mogę się u Pana nawet przespacić kilka nocy. To lepsze niż siedzenie na komisariacie lub w więzieniu. Ma pan fajne, eleganckie pokoje gościnne. Będzie git.

A jak mnie w końcu Policja dopadnie? Kochany Panie Prezydencie, mogę być więźniem politycznym 3-4 dni, no najwyżej 7, ale potem muszę wrócić do domu, bo zima jest i mieszkanie trzeba ogrzać, a żona moja nie zna się na tym i zamarnie bidula. Ostrzegam, to będzie kolejna ofiara polityczna tego reżimu, który niszczy mnie, a Pana nie lubi...

Właśnie - żona, kochany Panie Prezydencie. Jak już mnie zamkną trzeba by się spiknąć i spotkać w Pana pałacu. Problem jest tylko taki, że mam żonę za ładną i za bystrą. Trzeba by się tym trochę zająć, tu liczę na pomoc i wsparcie Pana Prezydenta - zero makijażu, zamiast fryzury przetłuszczone włosy niemyte od dawna i sukienka... Hm, ona takiej nie znajdzie w swojej szafie. Trzeba będzie poszukać u babci mocherowej, albo - przeproszam za śmiałość - w garderobie Pierwszej Damy. Musi być tylko taka zwykła, prosta, w kolorze wyrzy..., no w kolorze ciemnym, może beżowym... Kobitka ma wzbudzać litość, ma mieć wielkie, puste oczy rażonej wielokrotnie gradem sarny, gdy będzie Pana prosiła o to by zastosował Pan swój królewski przywilej i wydał w mojej sprawie akt łaski. Cerę ma mieć szarą i ziemistą, oczy lekko zażawione, usta ściśnięte rozpaczą przeogromną, drżące ręce i łamiący się z emocji głos. To się da zrobić, to się da zagrać. Spoko, tylko musi Pan udawać, że kupuje Pan tę szopkę...

A potem wyjdę z więzienia i pomacham. Pouśmieciam się, pokażę paluszkami znak zwycięstwa, zrobię tak zwany gest Kozakiewicza. I przyjadę - obiecuję, do pałacu prezydenckiego, by się trochę poprzytulać. A niech tam, niech inni zazdroszą...

Wierzę, niezbić w to wierzę, że mnie Pan utaskawi. Wyrok? Jaki wyrok? W pompie mam wyrok? Jestem przestępcą? No i co z tego? Inni siedzą, a ja nie. I nie wstydzę się tego. A Pan, Kochany Panie... Prezydencie...

TOMASZ MAŃKOWSKI



RYŚ. - SZCZEPAN SADURSKI

„Ostry cień mgły”, za Pana niezależność polityczną, za Pana poszanowanie dla praworządności, za Pana bezpardonową walkę o niezależne sądy, niezależne media, praworządność, za Pana szacunek dla Konstytucji, za te gromy bijące z Pana twarzy nie znającej kompromisu gdy taja Pan tych głupoli politycznych, którzy mają inne zdanie niż Pan, za prawdomówność, za samouwieblenie (jak się sam chłopie nie szanujesz, to nie wymagaj, by szanowali cię inni), za Pana

wszędzie. Niezależnie od tego co zrobiłem. Ufam Panu, jest Pan moją ostoją, jedyną nadzieją, jest Pan niezwykły, jedyny, niepowtarzalny, nieomylny...

Bardzo mi na tym zależy kochany Panie Prezydencie, bardzo, naprawdę bardzo. Od jakiegoś czasu przed sądem toczy się moja sprawa i wiele wskazuje na to, że zostanę skazany na karę więzienia. Podkreślam przy okazji, że w latach młodości jak młody lew bezpardonowo walczyłem z komuną, a walka ta poległa na tym,

Reklama

Tel. +48 602 638 409,

e-mail: twój-tydzień@wp.pl

MUZYKA

Twin Tribes „Pendulum” (2024)



Twin Tribes to zespół pochodzący z Teksasu, założony przez Amerykanów meksykańskiego pochodzenia - Joela Nino Jr. i Luisa Navarro w 2017 roku, znany z tworzenia muzyki z gatunku cold-wave i post-punk. Ich brzmienie charakteryzuje się hipnotycznymi melodiami syntezatorów, głębokimi liniami basowymi i chłodnymi wokalami, które razem tworzą atmosferę pełną tajemnicy i mroku.

Ich debiutancki album „Shadows” został wydany w 2018 roku i od razu zdobył uznanie krytyków i fanów muzyki alternatywnej. Od tego czasu Twin Tribes kontynuują tworzenie muzyki, eksplorując różnorodne brzmienia i tematy.

Duet ma na swoim koncie wiele koncertów na całym świecie i cieszy się lojalnym gronem fanów, którzy doceniają ich unikatowe podejście do tworzenia.

Najnowsza płyta Twin Tribes to podróż przez mroczne labirynty cold-wave i post-punka, która wzbudza emocje i przykuwa uwagę od pierwszych dźwięków.

Album rozpoczyna się od hipnotycznych brzmień, które stopniowo wciągają słuchacza w głębiny melancholijnej atmosfery. Każdy utwór na płycie emanuje wyjątkowym nastrojem, który oscyluje między nostalgicznością a tajemniczością, tworząc niepowtarzalną aurę, która wciąga i pochłania.

Głębokie i emocjonalne wokale Luisa dopełniają już bogatego brzmienia, dodając warstwę głębi i intensywności każdemu utworowi. Teksty są pełne metaforycznych obrazów i introspektywnych refleksji, które prowadzą do głębszej analizy ludzkich uczuć i doświadczeń.

Zrównoważone kombinacje syntezatorów, gitar i automatycznej perkusji tworzą niezwykle atmosferyczny klimat, wciągający słuchacza w trakcie kolejnych odsłuchów. Tu trzeba dodać, że spory wpływ na muzykę Amerykanów wywarł The Cure, co słychać zwłaszcza w grze basu, ale nie tylko.

„Pendulum” to album, który wyróżnia się w tłumie dzięki swojej oryginalności i głębości emocjonalnej. Twin Tribes stworzyli dzieło, które porusza i inspiruje, pozostawiając niezapomniane wrażenie na każdym, kto sięgnie po tę płytę i poczuje minimalistyczny chłód muzyki. (9/10)

KUBA „THORN” MALENDOWSKI

15 maja 2022 roku minęło 20 lat od dnia wydania pierwszego numeru „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.
W tym czasie ukazało się na naszych łamach sporo tekstów, które – jak nam się wydaje – warto przypomnieć.

Kościół polski za wrogów uważa mówiących o trudnych sprawach

Rozmowa z księdzem **TADEUSZEM ISAKOWICZEM-ZALESKIM** (7.09.1956 – 9.01.2024), o jego książkach i kondycji Kościoła w Polsce

- Mam wrażenie, że dla wielu nazwisko Isakowicz stało się synonimem słowa „lustracja w Kościele”. Czuje się ksiądz zasufladkowany?

- Niestety, tak. Dlatego zdecydowałem się na książkę autobiograficzną. Mój przyjaciel, a zarazem redaktor pierwszej książki, Wojciech Bonowicz powiedział, że do końca życia Isakowicz będzie się kojarzył z Savonarollą, Torquemadą i inkwizycją. Zgodziłem się więc na 120 godzin rozmów. On je zredagował. Zajęcie się lustracją to wynik mojego zaangażowania w życie społeczne, ale to sytuacja przejściowa i mam nadzieję, że wcześniej czy później, wrócę do normalnej pracy.

- Na ile powstaniu książki „Książka wobec bezpieki” towarzyszyły moralne zahamowania?

- Jak układaliśmy ją z Bonowiczem, przyjęliśmy dwa założenia. Pierwsze, że musi być szczerą aż do bólu i drugie, że obok lustracji w Kościele jest wiele innych problemów. Od roku jeżdżę na spotkania z czytelnikami, w czasie których pada ogromna liczba pytań. W książce odpowiadam na wiele z nich, pokazując, że w Kościele trudności istnieją już od 2 tysięcy lat. Problem w tym, jak je rozwiązać. Lustracja, oczywiście, kiedyś się skończy. Jednak pojawiają się inne trudności, które trzeba pokonać.

- Jak dziś, po wydaniu książki, wygląda relacja książka-czytelnik czy wróg-przyjaciel w odniesieniu do jej autora?

- Bardzo rzadko spotykam się z niechęcią. Zdarza się grupa osób związanych z wiadomą rozgłosnością (Radio Maryja – dop. RED), która porusza nieśmiertelny temat biskupa Wielgusa. Ale są też pozytywne sygnały. Po ostatnim spotkaniu na Uniwersytecie Zielonogórskim, przyjął mnie na audyencji nowy biskup zielonogórsko-gorzowski Stefan Regmunt, żeby porozmawiać. To nie znaczy, że mamy jednakowe poglądy. Ale dwóch ludzi może się spotkać i rozmawiać. Gdyby większość hierarchów kościelnych w Polsce przyjęła postawę biskupa Regmunta, wiele problemów zostałoby rozwiązanych już w zarodku.

- Najnowsza publikacja księdza nosi tytuł „Moje życie nielegalne”. Co kryją, a co odkrywają te słowa?

- To trochę przewrotny tytuł, choć Wojciech Bonowicz użył go świadomie. Do 1990 roku moje życie było nielegalne wobec władz państwowych. Zaangażowałem się w „Solidarność”, byłem kapelanem, strajkowałem, uczestniczyłem w ruchu podziemnych wydawnictw. Wydawało mi się, że to wszystko się skończyło. Wróciłem do pracy duszpasterskiej i z niepeł-

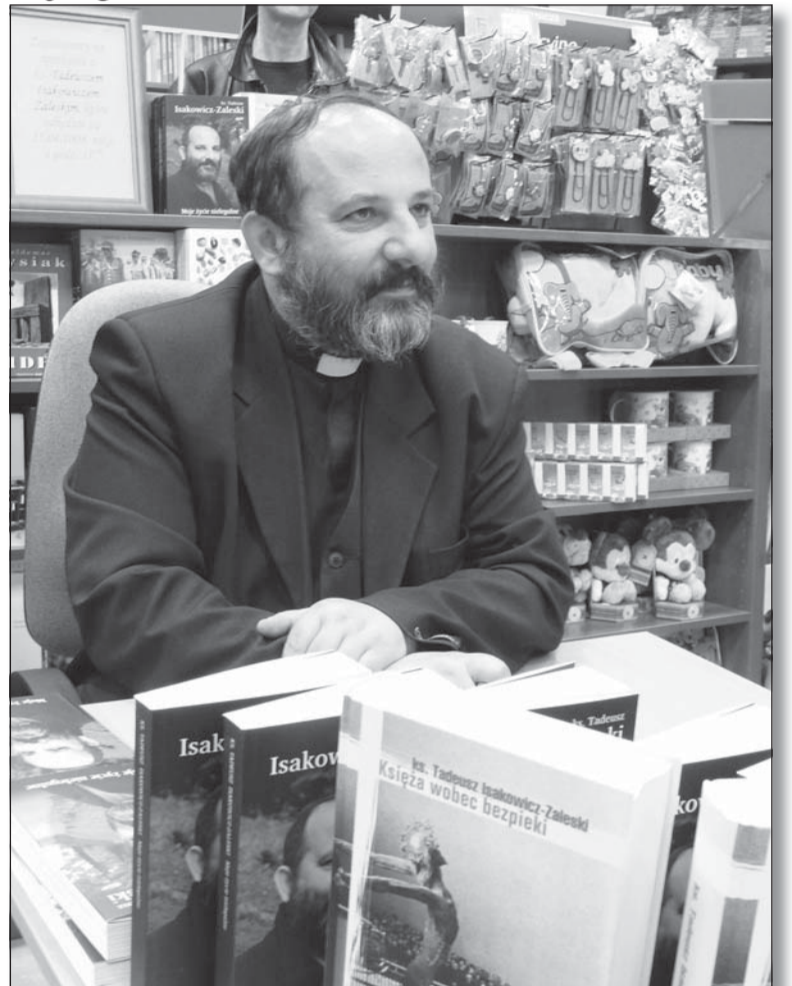
nosprawnymi. Po szesnastu latach zetknąłem się z aktami Instytutu Pamięci Narodowej i musiałem wrócić do tych trudnych spraw z lat osiemdziesiątych minionego wieku. Okazało się, że moje wołanie, żeby rozwiązać problem, trafiło na ogromny opór władz kościelnych. I tu w pewien sposób stałem się nielegalny. Oczywiście, jestem księdzem i mam zamiar być nim dalej, ale napotkałem wiele trudności.

- Nie tylko książki księdza wywołują wielkie emocje. Także „Strach” Jana Tomasza Grossa. To dowód, że Polacy wysłali antysemityzm z mlekiem matki?

- Nie zgadzam się z Grossem. On napisał książkę według innego warsztatu historycznego niż moja. Obie dotyczą trudnych spraw i to dobrze. Z tym, że ja starałem się pokazać panoramę postaw księży, więc i te dziesięć procent, którzy współpracowali ze Służbą Bezpieczeństwa, i to, że winny jest system komunistyczny. Jednakowo wskazuję na postawę księży bohaterskich, wahających się i złamanych. Chciałem wykazać, jak trudne jest życie kapłana i jakie są niebezpieczeństwa. Gross zrobił to wybiórczo. Zebrał postawy negatywne i wyciągnął skandaliczne wnioski. Powiedział, że Polacy jakby dokończyli dzieło Hitlera. Tak nie można. Gdyby książka Grossa była obiektywna, pokazałaby właśnie panoramę postaw Polaków wobec Żydów. Odniosłaby większy skutek moralny, a tak tylko rozdrażniła.

- Dzisiaj Kościół zmagają się nie tylko z problemem lustracji. Coraz częściej na jaw wychodzą afery seksualne, jak ta w Szczecinie. W jakim stopniu demokratyczny, a więc stawiający na otwartość i brak tematów tabu XXI wiek może zadać cios autorytetowi Kościoła?

- Trzeba znowu wrócić do problemu, że trudne sprawy w Kościele były zawsze, od zdrady Judasza i tu nie można tragizować. W ogromnej społeczności, liczącej miliard wiernych, takie problemy się pojawiają. Kłopot w tym, że sprawy, jak ta w Szczecinie, nie są wyjaśniane od początku.



Nie wiem, czy ten ksiądz jest winny czy nie, ale dla jego dobra jest ważne, żeby to jak najszybciej zostało rozwiązane. Procedury muszą być czytelne. W Szczecinie przede wszystkim zabrakło szybkiego reagowania, bo to trwało już trzynaście lat. Większym zaskoczeniem dla mnie był list arcybiskupa szczecińskiego do prowincjała dominikanów, w którym domagał się ukarania księdza, ale nie podejrzanego o nieuczynne czyny tylko tego, który na ten temat się wypowiedział (czytaj ramkę „KSIĄDZ PEDOFIL” – dop. RED). I tu tkwi sedno kłopotów Kościoła, który za wrogów uważa mówiących o trudnych sprawach. Trzeba nawią-

zać dialog, a biskupi muszą nachylić się nad problemami szarych ludzi, nieraz ofiar.

- Jaki udział w tym kryzysie ma biskup Stanisław Wielgus?

- Z dużym smutkiem patrzę na biskupa Wielgusa. To wybitny naukowiec, był chwalony jako rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jednak popełnił kardynalne błędy. Dlatego nie rozumiem, dlaczego intelektualista o tak wielkiej kulturze nie potrafił właściwie zareagować. Przypuszczam, że miał fatalnych doradców, bo gdyby publicznie przyznał się do swych czynów, to nie wierzę,

Dokończenie na stronie 10

Ksiądz pedofil

10 marca 2008 roku „Gazeta Wyborcza” – powołując się na wyznania byłych podopiecznych ośrodka – opisała sprawę molestowania na początku lat dziewięćdziesiątych dzieci przez księdza Andrzeja, założyciela i dyrektora ogniska dla trudnej młodzieży w Szczecinie.

Publikacja „Gazety Wyborczej” zawierała reportaż o tym jak Kościół katolicki przez 13 lat ukrywał aferę pedofilską. O molestowaniu dzieci przez ks. Andrzeja, założyciela i dyrektora ogniska dla trudnej młodzieży w Szczecinie, wiedzieli trzech biskupów i wielu księży.

Chłopcy zwierzyli się wychowawcom, oni zaś w 1995 roku poinformowali biskupa Stanisława Stefankę, któremu podlegała oświata w archidiecezji. Hierarcha nie uznał ich relacji za wiarygodne. Nie porozmawiał z żadnym z poszkodowanych.

Rozgoryczeni wychowawcy poprosili o pomoc dwóch zakonników. Przyjął ich arcybiskup Marian Przykucki. Powiedział, że boleje nad sprawą i pomoże w jej rozwiązaniu. Ale... arcybiskup zaufał osądowi bp. Stefanka i nie kazał sprawy dalej badać. Wprawdzie odsunął ks. Andrzeja od pracy w ognisku, ale wiosną 1996 roku powierzył mu nadzór nad szkołami katolickimi w Szczecinie. Potem ks. Andrzej kierował Liceum Katolickim w Szczecinie, przewodniczył Stowarzyszeniu Szkół Katolickich.

Wychowawcy nie dali za wygraną. W 2003 roku ich zeznania i relacje ofiar spisał dominikanin Marcin Mogielski. Jego zwierzchnik o. Maciej Zięba przekazał je obecnemu arcybiskupowi szczecińskomu-kamieńskiemu Zygmuntovi Kamińskiemu. Metropolita zajął się sprawą dopiero, gdy wychowawcy zasugerowali, że pójda do prokuratury. Sąd biskupi przesłuchał tylko dwóch pokrzywdzonych. Ks. Andrzej został odsunięty od oświaty dopiero w 2007 roku.

ZAPRASZAMY do opisywania BENEKTÓW, AUTODORÓP, SERWISY MECHANICZNE, NAPRAWY ŚLĄCZKOWO-LAKIERNICZE I CZĘŚCI ZAMIENNE ASSISTANCE 24h 0602 292-296 (płatność w kasie)

Na ich miejscu czytamy WIELKOPOLSKIE

TWOJ TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Rok VII Numer 10156 21 maja 2008 ISSN 1734-5294 www.twojtydzien.wp.pl e-mail: twojtydzien@wp.pl Nr indeksu 373001 CENA 1,50 zł (zaw. 70%)

Isakowicz-Zaleski
Moje życie nielegalne

Isakowicz-Zaleski
Książka wobec bezpieki

Kościół polski za wrogów uważa mówiących o trudnych sprawach

strona 3 i 9

Jesteśmy laureatem nagrody Business Centre Club Ostre Pióro 2006

Jesteśmy laureatem nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dziennikarskie Koziółki 2007

TAK MYŚLE
Mańkowski jak Dzierżyński?
strona 6

ZNANI O SOBIE
Robert Werle prezes Automobilklubu Wielkopolski
strona 4

TAJEMNICE II WOJNY ŚWIATOWEJ
Skarby zakopane w piwnicy
strona 5

Następny numer ukazuje się w środę 25 czerwca

9 771 734 529 006 21

Twój TYDZIEŃ Z SUCHEGO LASU

CZEKAMY NA WASZE MAILE

ttw.suchylas@wp.pl

Grzegorz Wojtera – NIEWINNY

Sąd Apelacyjny w Poznaniu utrzymał w mocy – co ogłoszono 30 stycznia 2024 roku – wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 29 marca 2023 roku w całości uniewinniający Grzegorza Wojterę – wójta Gminy Suchy Las od wszystkich trzech stawianych mu przez Prokuraturę bardzo poważnych zarzutów.

16 stycznia 2024 roku odbyła się rozprawa przed Sadem Apelacyjnym w Poznaniu w sprawie Grzegorza Wojtery – wójta gminy Suchy Las, który był oskarżony przez Prokuraturę o narażenie gminy na straty ogromnej wartości (liczonej w milionach złotych), a brano pod uwagę powstanie nowej szkoły przy ul. Konwaliowej, parking w Biedrusku i budowę Parku Wodnego „Octopus” w Suchym Lesie. Apelację wniosła Prokuratura, która nie mogła pogodzić się z faktem, że Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział III Karny 29 marca 2023 roku – po 15 miesiącach trwania procesu – wydał wyrok w całości uniewinniający Grzegorza Wojterę.

TOMASZ MAŃKOWSKI



Fot. - UGSL

Ale zacznijmy od początku, by przybliżyć Czytelnikom mniej zorientowanym całą kontekst sprawy... Trwa kampania przed wyborami samorządowymi w 2018 roku. Oponenti Grzegorza Wojtery budują ją między innymi na przekazie, że wójt naraził majątek gminy na wielomilionowe sprawy w kontekście szkoły podstawowej przy ulicy Konwaliowej. Strategia ta nie sprawdza się – oponenti wójta przegrywają wybory, przegrywa także wyraźnie jego kontrkandydat na stanowisko wójta. Nie udało się pokonać w demokratyczny sposób Grzegorza Wojterę, no to trzeba było spróbować inaczej, innymi rękami. I wtedy, dwa miesiące po samorządowych wyborach, do Centralnego Biura Antykorupcyjnego dotarły donosy...

CBA przeprowadziło czynności „analityczno-informacyjne” i 21 grudnia 2018 roku skierowało do Prokuratury Re-

gionalnej w Poznaniu „Zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa” przez Grzegorza Wojterę Wójta Gminy Suchy Las (wątpliwości dotyczą całej Szkoły przy ulicy Konwaliowej).

Prokuratura przychyliła się do opinii CBA i postanowiła rozpocząć śledztwo, które powierzyła... CBA. Oprócz donosów i faktów medialnych dowodów na „przestępczą” działalność wójta nie było, no to... trzeba ich było poszukać. Funkcjonariusze CBA poszperali w gminnych dokumentach (urzędnicy zamiast pracować musieli je kserować, wysyłać, uzupełniać itp.), coś tam – jak im się wydawało – znaleźli i potem rozpoczęło się śledztwo, które trwało od stycznia 2019 roku do 7 czerwca 2021 roku. Tego dnia Łukasz Sobczak – prokurator Prokuratury Rejonowej w Kole delegowany do Prokuratury Okręgowej w Koninie opublikował posta-

nowienie o przedstawieniu zarzutów Grzegorzowi Wojterze o to, że „nie dopełnił ciążących na nim obowiązków oraz nadużył udzielonych mu uprawnień” w sprawie Szkoły przy ulicy Konwaliowej, budowy Parku Wodnego „Octopus” oraz dzierżawy parkingu w Biedrusku. Akt oskarżenia – co bardzo ważne i co trzeba podkreślić – opierał się w przeważającej części na opinii biegłej, która to opinia była tak naprawdę jedynym „dowodem” w tej kwestii.

W sprawie przesłuchano 57 świadków i biegłą. Odbyło się 10 rozpraw sądowych przed Sadem Okręgowym w Poznaniu. W postępowaniu przygotowawczym wójt był dwukrotnie przesłuchany w charakterze podejrzanego, każde z przesłuchań trwało około 8 godzin. Pierwsza rozprawa odbyła się w grudniu 2021 (wówczas też przez prawie 8 godzin wójt składał wyjaśnienia i odnosił się do przed-

Fragment uzasadnienia wyroku z 29 marca 2023 roku:

Konkludując, zachowanie oskarżonego w zakresie realizacji inwestycji będących przedmiotem niniejszej sprawy spełnia kryteria wzorca postępowania dobrego i sumiennego gospodarza, a podejmowane przez niego decyzje w ówczesnych warunkach były pod każdym względem optymalne i słuszne. Niewątpliwie oskarżony przy ich podejmowaniu kierował się względami ekonomicznymi, społecznymi i urbanistycznymi mając na względzie szeroko pojęty interes mieszkańców. Brak jest przy tym dowodów, że działał z zamiarem umyślnym na szkodę interesu publicznego - Gminy Suchy Las.

stawianych mu zarzutów) i po 15 miesiącach zakończyła się 29 marca 2023 wyrokiem uniewinniającym Grzegorza Wojterę w zakresie każdego z trzech zarzutów.

W drugiej połowie procesu na sali sądowej pojawiła się biegła, która złożyła obszernie zeznania. Były to – nie tyl-

ko moim zdaniem – zeznania niespójne i momentami nielogiczne, biegła pytana w czasie rozprawy o szczegóły przez obronę gubiła się w faktach i interpretacjach, przyznawała „na tym się nie znam”, „tego nie brałam pod uwagę”, „o tym nie wiedziałam”, „tego nie jestem pewna”, „tej umowy nie

czytałam”. „Taki brak pewności – czytamy w uzasadnieniu wyroku uniewinniającego z 29 marca 2023 roku - w wypowiedziach biegłej, nieostre odpowiedzi na zadawane pytania, niezgodność z faktami, niemożność doprecyzowania kluczowych kwestii, rodzą

Dokończenie na stronie 9

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do soboty
i w niedziele handlowe

www.galeriasucholeska.pl
<https://pl-pl.facebook.com/galeriasucholeska/>

GALERIA
SUCHOLESKA

Czyste Powietrze NATURALnie w Gminie Suchy Las

„Czyste powietrze” to program realizowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, którego celem jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez dofinansowanie wymiany źródeł ciepła i poprawy efektywności energetycznej budynków mieszkalnych jednorodzinnych (termomodernizacja).

Osoby które zdecydowały się skorzystać z Programu „Czyste Powietrze”, mogą uzyskać dofinansowanie na termomodernizację budynku oraz wymianę starego i nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe na nowoczesne spełniające najwyższe normy.

OD CZEGO ZACZAĆ?

1. Przed złożeniem wniosku o dofinansowanie zapoznaj się z warunkami Programu opisanymi w dokumencie: Program Priorytetowy „Czyste Powietrze” oraz w załącznikach do niego. Dokumenty te są dostępne na stronie czystepowietrze.gov.pl.
2. W Programie opisane są warunki, które trzeba spełnić by otrzymać dotację m.in. warunki dotyczące dochodu oraz stanu właścicielskiego budynku. Na tej podstawie dowiesz się, do której z trzech części Programu się kwalifikujesz oraz na jaki poziom dofinansowania (podstawowy, podwyższony czy najwyższy) możesz liczyć. Im mniejsze dochody tym wyższy poziom dofinansowania.
3. Następnie w Programie (w części do której się kwalifikujesz ze względu na dochody), możesz sprawdzić, jaką maksymalną kwotę dotacji można uzyskać w zależności od zakresu przedsięwzięcia (jest to opisane w ust. 9.2.2 Programu). Maksymalna kwota dotacji, w zależności od zakresu planowanego przedsięwzięcia, będzie wyliczona również podczas wypełniania wniosku o dofinansowanie.
4. W załącznikach 2/2a/2b (każdy załącznik dotyczy innej części dofinansowania) opisane są parametry, które muszą spełnić materiały lub urządzenia, żeby zostały uznane za koszt

BAZA WIEDZY O PROGRAMIE „CZYSZTE POWIETRZE”

INFORMACJE O PROGRAMIE

- Strona internetowa**
• czystepowietrze.gov.pl
- Infolinia od poniedziałku do piątku, 8:00–16:00**
• 22 340 40 80 dla Beneficjentów • 22 340 40 90 dla gmin
- Właściwe terytorialnie wojewódzkie fundusze ochrony środowiska**
• otrzymasz informacje o statusie złożonego wniosku
- Gminne punkty konsultacyjno-informacyjne**
• otrzymasz informacje o Programie oraz pomoc w złożeniu wniosku
- Wybrane banki**
• Kredyt Czyste Powietrze i dotacja na częściową spłatę kapitału kredytu w jednym okienku (aktualna lista banków dostępna jest na stronie czystepowietrze.gov.pl)
- Akademia Czystego Powietrza**
czystepowietrze.gov.pl/akademiaczystepowietrza
pakiet praktycznych i fachowych szkoleń, w tym np.: instruktaż wypełniania wniosku o dotację

WARTO WIEDZIEĆ

- Trzy ścieżki składania wniosków w programie**
 - **elektrycznie** poprzez serwis gov.pl lub bezpośrednio w Generatorze Wniosków o Dofinansowanie (GWD) - gwd.nfosigw.gov.pl
 - **papierowo** po wcześniejszym uzupełnieniu wniosku elektronicznie w systemie GWD
 - **w okienku bankowym** w przypadku Kredytu Czyste Powietrze
- Maksymalne poziomy dofinansowania**
 - do 135 tys. zł najwyższy poziom dofinansowania
 - do 99 tys. zł podwyższony poziom dofinansowania
 - do 66 tys. zł podstawowy poziom dofinansowania
 - plus 1, 2 tys. zł na audyt energetyczny (jeśli dotyczy)

NARODOWY FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ

czyste powietrze
zdrowy wybór

POMOC

- Kalkulator dotacji**
• kalkulatordotacji.czystepowietrze.gov.pl
Wyciąga kwotę dotacji jaką możesz otrzymać z Programu.
- Kalkulator grubości izolacji**
• kalkulatorczystepowietrze.kape.gov.pl
- Lista zielonych urządzeń i materiałów (ZUM)**
• lista-zum.ios.edu.pl
Umożliwia wybór urządzenia i materiału zgodnego z warunkami technicznymi programu „Czyste Powietrze”. Lista ZUM jest współtworzona przez producentów. Wybierając produkt z listy ZUM masz pewność, że kwalifikuje się on do dofinansowania. Dodatkowo skorzystanie z listy ZUM to mniej formalności - nie ma konieczności składania dokumentów takich jak etykieta energetyczna czy karta produktu dla źródeł ciepła.
- Platforma Ekspertów Efektywności Energetycznej**
• peee.gov.pl
Pozwala skontaktować się z ekspertami w dziedzinie efektywności energetycznej budynku, w tym audytorami energetycznymi.
- Doradztwo energetyczne**
• doradztwo-energetyczne.gov.pl

Gminny punkt konsultacyjno-informacyjny - Urząd Gminy Suchy Las

ul. Szkolna 13, 62-002 Suchy Las
pon. 12:00 - 17:00, pt. 10:00 - 15:00
tel. 618 926 543
e-mail: gmina.suchylas.pki@suchylas.pl

www.czystepowietrze.gov.pl

kwalifikowany, intensywność dofinansowania od kwoty netto ponieszonego kosztu oraz maksymalna kwota dotacji na dany koszt kwalifikowany.

5. Następnie zapoznaj się z Regulaminem naboru wniosków o dofinansowanie oraz Instrukcją wypełniania wniosku o dofinansowanie, która pomoże w poprawnym załogowaniu się do systemu składania wniosków. Dokumenty te oraz inne dokumenty programowe oraz wzory załączników są dostępne na stronie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu – www.wfosgw.poznan.pl.

6. Znając te wszystkie informacje i przewidując zakres przedsięwzięcia, możesz przystąpić do wypełniania wniosku o dofinansowanie. Formularz wniosku dostępny jest w Generatorze Wniosków o Dofinansowanie - gwd.nfosigw.gov.pl. W poprawnym złożeniu wniosku o dofinansowanie pomoże Ci doradca w punkcie konsultacyjno-informacyjnym Urzędu Gminy Suchy Las. Osoby zainteresowane uzyskaniem dofinansowania w Programie „Czyste Powietrze” zachęcamy do skorzystania z punktu konsultacyjno-informacyjnego programu „Czyste Powietrze” prowadzonego przez Referat Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Suchy Las i mieszczącego się w Urzędzie Gminy Suchy Las przy ul. Szkolnej 13. Punkt czynny jest 2 dni w tygodniu, w poniedziałki od 12:00 do 17:00 oraz w piątki od 8:00 do 13:00.

Numer telefonu: 61 8926 543.
Adres e-mail: maciej.brzozowski@suchylas.pl

**SL JESTEM
STĄD**

Karta Mieszkańca Gminy Suchy Las Jedna karta wiele możliwości



Na stronie internetowej Sucholeskiej Karty Mieszkańca sljetemstad.pl pojawiły się instrukcje zakładania Karty krok po kroku. Jest podana ścieżka zarówno zakładania Karty poprzez stronę, jak i przez aplikację. Wszystko dzieje się intuicyjnie. Zachęcamy do założenia Karty i korzystania z profitów. Aktualnie w ramach programu działa 27 partnerów, oferujących w sumie 46 profitów.

Praca w Urzędzie Gminy Suchy Las Wójt Gminy Suchy Las ogłasza nabór kandydatów:

- **na stanowisko ds. księgowości i sprawozdawczości organu** w Referacie Budżetu i Sprawozdawczości. Oferty należy składać w siedzibie Urzędu Gminy Suchy Las lub przesać na adres: Urząd Gminy Suchy Las ul. Szkolna 13, 62-002 Suchy Las, w terminie do dnia 26 lutego 2024 r.
- **na stanowisko ds. nieruchomości i planowania przestrzennego** w Wydziale Nieruchomości i Planowania Przestrzennego. Oferty należy składać w siedzibie Urzędu Gminy Suchy Las lub przesać na adres: Urząd Gminy Suchy Las ul. Szkolna 13, 62-002 Suchy Las, w terminie do dnia 9 lutego 2024 r.
Szczegóły ogłoszeń: bip.suchylas.pl/Oferty_pracy lub www.suchylas.pl w Aktualnościach.

Jan Emil Młynarski & Brass Federacja



Narkotyki to najnowsze i zarazem pierwsze w karierze sygnowane własnym nazwiskiem przedsięwzięcie płytowe Jana Emila Młynarskiego. Płyta jest zbiorem przedwojennych piosenek polskich, które lider odkrywał na przestrzeni lat przy okazji działalności w ramach własnego zespołu Warszawskiego Combo Tanczone i przede wszystkim w procesie przygotowywania kolejnych audycji radiowych, w PR3 Polskiego Radia (Dancing, Salon, Ulica) i w Radiu Nowy Świat (Wesoła Warszawska Fala).

Od 2018 roku Młynarski nadał kilkaset cotygodniowych programów z przedwojenną muzyką polską. Działalność, którą sam nazywa „archeologią piosenkową” spotyka się z uznaniem nestorów i zainteresowaniem młodego pokolenia, często odłączonego od tradycji dawnej polskiej piosenki rozrywkowej.

„Szukając melodii, badając życiorysy, historię, tradycję, fonografię czy dorobek poszczególnych artystów, tworzę tematyczne zbiory. Pierwsza była Morfina - piękne polskie tango, później walc pt. Opium i kiedy trafitem na walc pt. Kokaina z 1938 roku, wiedziałem, że muszę szukać kolejnych „narkotyków”. Poszukiwania nie trwały długo, wkrótce miałem zbiór 9-ciu nieznanymi dziś utworów polskich z lat 30. XX wieku i postanowiłem przywrócić je do życia – mówi Młynarski.

Tytuł płyty zatem, jest bezpośrednim określeniem zbioru piosenek – poetyckich metafor miłości, ale też przenośnią opisującą tajemną, wciągającą moc dawnej lirycznej melodii z poetyckim, piosenkowym tekstem. Młynarski, który występuje też w roli producenta muzycznego, zaprosił do współpracy Piotra Wróbla – puzonistę, suzafonistę i aranżera, lidera zespołu instrumentów dętych blaszanych – Brass Federacja. Stare liryczne tanga i walce zabrzmiały w niespotykanym dotychczas ujęciu, bez instrumentów romantycznych, typowych dla epoki czy stylu (fortepian, skrzypce, itd.). Są trąbki, puzony, waltornia, gitara rytmiczna oraz suzafon z towarzyszeniem perkusji w wykonaniu lidera. Aranżacji dokonał Piotr Wróbel według pomysłu Młynarskiego. Specjalny udział na płycie przypadł Ani Rusowicz, która przyjęła zaproszenie Młynarskiego do stworzenia duetu w jedynym frywolnym utworze pt. *Alkohol i miłość*.

Swoim wyjątkowym talentem, na specjalną prośbę Młynarskiego, zgodziła podzielić się jedna z najwybitniejszych współczesnych polskich malarek – Aleksandra Waliszewska (ur. 1976 r.), która ofiarowała dwie swoje prace na potrzeby stworzenia okładki *Narkotyków*.

Materiał z tej świetnej płyty sucholeska publiczność będzie miała okazję posłuchać już 8 marca o godz. 19:00 w sali widowiskowej Centrum Kultury.

Jan Emil Młynarski & Brass Federacja
8 marca 2024 r., godz. 19:00

Sala widowiskowa
Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las
ul. Szkolna 16

Bilety: 110 zł N / 75 zł U do nabycia w sekretariacie CKiBP
oraz na www.bilety24.pl.

Koncert Ostatkowy Orkiestry Dętej z Chludowa

Wspólnie z Orkiestrą Dętą z Chludowa muzycznie, radośnie i hucznie zakończymy karnawał ostatkowym koncertem 13 lutego 2024 r. o godz. 19.00 w hali sportowej GOS. Serdecznie zapraszamy do wspólnej zabawy!

Na koncercie usłyszymy muzyczne motywy z filmów m.in. *Z Króla Lwa* czy *Piratów z Karaibów* oraz utwory rozrywkowe. Tegoroczny jubileuszowy, 10. Koncert Ostatkowy, uświetnią wyśmienici soliści: Iza Kwaśniewska-Pakuła, Iza Dolata, Kinga Piechowiak, Julia Bartyńska, Mikołaj Wroński, Zbyszko Tuchołka, Mateusz Nowicki oraz Wojciech Hącia. Do muzyków dołączą chórki z Zespołu Pieśni i Tańca Chludowianie. Podczas koncertu odbędą się dwie zbiórki na cele charytatywne: dla pani Justyny Szymańskiej-Mikołajczak i pani Kamilli Kandulskiej-Gulczyńskiej.

Orkiestra Dęta z Chludowa gromadzi w swoich szeregach ludzi, którzy kochają muzykę, amatorów często uczących się samodzielnie, których niesamowity upór, chęci i czas poświęcony na wielogodzinne ćwiczenia przyczyniły się do niesamowitego poziomu występów.

Więcej informacji dotyczących Orkiestry przeczytać można na stronie: www.orkiestrachludowo.pl.

Koncert Ostatkowy Orkiestry Dętej z Chludowa
13 lutego 2024 r., godz. 19.00
hala sportowa GOS
Suchy Las, ul. Szkolna 20

bilety: 55zł N/ 45zł U do nabycia w sekretariacie CKiBP
(pon.-pt. w godz. 9.00-17.00) i na www.bilety24.pl.

Mistrzowie Ilustracji

W Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej w Suchym Lesie przez cały miesiąc lutego będzie można oglądać wystawę *Mistrzowie Ilustracji* prezentującą prace ośmiorga wybitnych ilustratorów, którzy współtworzyli świetność polskiej grafiki książkowej w jej najlepszym okresie. Bohdan Butenko, Anna Kołakowska, Danuta Konwicka, Zbigniew Lengren, Maria Orłowska-Gabryś, Mirosław Pokora, Jan Marcin Szancer i Teresa Wilbik to artyści, których niezwykle ilustracje na trwałe zapisały się w pamięci kilku pokoleń młodych czytelników, tworząc z ilustrowanymi tekstami nierozdzielny całość.

Każdy z nich wypracował własny, oryginalny styl graficzny rozpoznawalny na pierwszy rzut oka: smukłych linii Szancera nie sposób pomylić z dowcipną lapidarnością Butenki, a oszczędnej kreski Lengrena – z subtelnym realizmem Orłowskiej-Gabryś. Wystawa jest znakomitą okazją do zaobserwowania tej stylistycznej różnorodności, ilustracje są bowiem zaprezentowane w formie efektownych wielkoformatowych wydruków, na których każda kreska widoczna jest (dosłownie i w przenośni) czarno na białym.

Reprodukcjom towarzyszą napisane z przymrużeniem oka i skrzące się od zaskakujących ciekawostek sylwetki ilustratorów. Który z bohaterów wystawy miał w szkole zaledwie słabą trójcę z plastyki? Która z ilustratorek była zapaaloną motocyklistką? Dla kogo rodzice zaplanowali karierę aptekarza? Kto potrafił nie tylko świetnie rysować, ale i wybornie przyrządzić własnoręcznie zebrane ślimaki? Tego wszystkiego i wielu innych nieznanych faktów dowiemy się z wystawy.

Wystawa zapożyczyła swój tytuł od popularnej serii książek *Mistrzowie Ilustracji* z reedycjonowaną w nowej odsłonie przez wydawnictwo Dwie Siostry. Dla dorosłych jest ona sentymentalną podróżą w krainę dzieciństwa. Dla dzieci – spotkaniem z najlepszymi tradycjami polskiej grafiki książkowej, które, mimo upływu lat, wcale się nie starzeją. Dla wszystkich bez wyjątku – okazją do obejrzenia świetnych ilustracji i zastrzykiem pozytywnej energii i uśmiechu.

Zatem zapraszamy.

Spotkanie autorskie z Maciejem Płazą

Prozaik, tłumacz, literaturoznawca, doktor nauk humanistycznych...

W pewnym wywiadzie dla *Dwutygodnika* na temat jednej ze swych książek powiedział:

– *Coś zaczęło do mnie gadać parę lat temu i domagało się zapisania...*

Maciej Płaza urodził się w grudniu 1976 roku w Opinogórze, obecnie mieszka w Poznaniu. Jest laureatem nagrody *Literatury na Świecie* za przekład opowiadań H.P. Lovecrafta. Za przekład powieści *Wzgórze przysięgi* Arthura Machena był w 2021 roku nominowany do Nagrody im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Za debiutancki tom opowiadań *Skoruń* (W.A.B. 2015) otrzymał Nagrodę Literacką Gdynia i Nagrodę Fundacji im. Kościelskich. Książka znalazła się również w finale Nike i była nominowana do Nagrody im. Gombrowicza. Powieść *Robinson w Bolechowie* (W.A.B. 2017) przyniosła mu – jako pierwszemu Polakowi w historii – Nagrodę Europy Środkowej Angelus. Nominowano go także do Nagrody Literackiej m.st. Warszawy 2022 w kategorii proza oraz Nagrody Literackiej Nike 2022 za powieść *Golem* (W.A.B. 2021).

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las serdecznie zaprasza wszystkich na **spotkanie autorskie z Maciejem Płazą**, które odbędzie się **1 marca 2024 o godzinie 18.00**. Spotkanie poprowadzi dr Ilona Starosta.

Wstęp na spotkanie jest bezpłatny, należy jednak wcześniej pobrać wejściówkę z Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie, filii bibliotecznej w Złotnikach lub Chludowie, albo zarezerwować ją telefonicznie: 612 500 401.

Z książką od serca

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna w Suchym Lesie serdecznie zaprasza Czytelniczki i Czytelników do wzięcia udziału w walentynkowej zabawie. W tym roku odbędzie się ona pod hasłem **Z książką od serca**.

Każdy, kto **14 lutego (w środe)** odwiedzi sucholeską bibliotekę, filie biblioteczne w Chludowie lub Złotnikach, będzie miał okazję do niej dołączyć. Jak to zrobić? Wystarczy wypożyczyć dowolną książkę z naszych zbiorów i odpowiedzieć na krótkie walentynkowo-literackie pytanie, a w zamian za tę aktywność uczestnik otrzyma dodatkową lekturę na wieczór w prezencie. Będzie to „randka w ciemno”, bo każda z prezentowanych powieści będzie opatrzona jedynie hasłem. Ponadto wśród wszystkich uczestników wydarzenia rozlosujemy także upominek specjalny.

Zachęcamy wszystkich do zabawy – umilcie sobie te chwile z nami w bibliotece, **...bo łączy nas miłość do literatury!**

Wystawa Mistrzowie Ilustracji

LUTY 2024
HOL CKiBP

WWW.OSRODEKKULTURY.PL

Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las ul. Szkolna 16 tel. 61 25 00 401

Filia biblioteczna w Złotnikach ul. Dworkowa 2 tel. 61 81 25 659

Filia biblioteczna w Chludowie ul. Szkolna 2 tel. 61 81 16 503

SPOTKANIE AUTORSKIE
Maciej Płaza
01.03.2024 // godz. 18.00
WSTĘP WOLNY*

WWW.OSRODEKKULTURY.PL

Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las ul. Szkolna 16 tel. 61 25 00 401

Filia biblioteczna w Złotnikach ul. Dworkowa 2 tel. 61 81 25 659

Filia biblioteczna w Chludowie ul. Szkolna 2 tel. 61 81 16 503

Harmonogram wydarzeń CKiBP

nazwa	data	miejsce
Mistrzowie Ilustracji wystawa	lutego 2024 r.	CKiBP hol, wstęp wolny
Bajanie na dywanie <i>Nikogo nie ma w domu</i> czytanie dla dzieci 3-4 lat	9.02.2024 r., godz. 16:00-17:00	CKiBP Suchy Las biblioteka zapisy: 612 500 401
Koncert Ostatkowy Orkiestry Dętej z Chludowa	13.02.2024 r., godz. 19:00	Hala GOS bilety: 55 zł / 45 zł (N/U)
Z książką od serca całodniowa akcja walentynkowa dla dorosłych czytelników	14.02.2024 r.	CKiBP Suchy Las Biblioteka wstęp wolny
Klub planszowy	16.02.2024 r., godz. 18:00-21:00	CKiBP Suchy Las, biblioteka zapisy: 612 500 401
Książkolazy – Aciumpa warsztaty dla dzieci 6-8 lat	23.02.2024 r., godz. 16:00	CKiBP Suchy Las, biblioteka zapisy: 612 500 401
Montownia wyobraźni warsztaty dla dzieci 7-10 lat	26.02.2024 r., godz. 16:00-17:30	CKiBP Suchy Las, biblioteka zapisy: 612 500 401
Maciej Płaza spotkanie autorskie	1.03.2024 r., godz. 18:00	CKiBP Suchy Las, biblioteka darmowe wejściówki
Jan Emil Młynarski & Brass Federacja koncert	8.03.2024 r., godz. 19:00	CKiBP Suchy Las sala widowiskowa bilety: 110 zł / 75 zł (N/U)

WIĘCEJ INFORMACJI:

www.osrodekkultury.pl

www.facebook.pl/CKiBP

Zastrzegamy prawo zmian w programie

Grzegorz Wojtera – NIEWINNY

Sąd Apelacyjny w Poznaniu utrzymał w mocy – co ogłoszono 30 stycznia 2024 roku - wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 29 marca 2023 roku w całości uniewinniający Grzegorza Wojterę – wójta Gminy Suchy Las od wszystkich trzech stawianych mu przez Prokuraturę bardzo poważnych zarzutów.

Dokończenie ze strony 6
uzasadnione wątpliwości co do rzetelności wydanych przez biegłą opinię. Z tych względów opinie te zostały uznane przez Sąd za niewiarygodne i nie były podstawą ustaleń w niniejszej sprawie”.

Zdaniem Sądu proces, który trwał 15 miesięcy dowiódł, że zaskarżone przez Prokuraturę decyzje wójta były słuszne i optymalne. Pani Sędzia Karolina Siwierska podkreśliła także, że decyzje te podejmowane były zawsze w interesie mieszkańców gminy, że wójt nie działał na szkodę gminy i że należycie dbał o wydawanie publicznych pieniędzy. Ostatecznie wójt 29

marca 2023 roku został uniewinniony i – decyzją Sądu – Skarb Państwa został zobowiązany do pokrycia kosztów procesowych.

Przed uprawomocnieniem się tego wyroku Prokuratura złożyła apelację, kwestionując ten wyrok, a w szczególności fakt, że Sąd Okręgowy odrzucił jako dowód opinię i zeznania biegłej, które uznał – podkreślmy to jeszcze raz – za niespójne i niewiarygodne.

Co to jest apelacja i na czym polega? Apelacja jest **podstawowym środkiem odwoławczym, jaki przysługuje stronom postępowania od wyroku sądu pierwszej instancji.** Wniesienie apelacji

uruchamia postępowanie apelacyjne, którego celem jest weryfikacja przez sąd drugiej instancji tego, czy wyrok sądu pierwszej instancji jest prawidłowy. Oznacza to, że sąd apelacyjny nie ustala „winny-niewinny”. Może więc utrzymać w mocy wyrok sądu pierwszej instancji i wtedy sprawa właściwie się kończy albo stwierdzając uchybienia proceduralne skierować sprawę do ponownego rozpatrzenia przez sąd pierwszej instancji. Wtedy właściwie wszystko zaczyna się od początku...

16 stycznia 2024 odbyła się rozprawa przed Sadem Apelacyjnym w Poznaniu. Sędzia przewodniczący odczytał naj-



Fot. – UGSI

pierw treść apelacji Prokuratury, z której wynikało, że apelacja oparta jest na przekonaniu, że sąd pierwszej instancji popełnił błąd nie biorąc pod uwagę opinii i zeznań biegłej, że sąd nie powołał innego biegłego, że zdecydował się sam ocenić postępowanie oskarżonego.

Po odczytaniu apelacji sędzia zapytał przedstawiciela Prokuratury, czy Prokuratura zgadza się z ustaleniami i wnioskami biegłej (bo nie ma takiego stwierdzenia w treści apelacji), skoro uważa, że sąd pierwszej instancji popełnił błąd nie uwzględniając opinii i zeznań biegłej w kontekście wydania wyroku uniewinniającego.

- Prokuratura – odpowiedział przedstawiciel Prokuratury – *dostrzega pewne rozbieżności co do treści zeznań biegłej w czasie rozprawy a jej opinii pisemnej. Nie jest jednak tak, że biegła całkowicie wycofała się ze swoich opinii.*

Potem wystąpiły przedstawicielki obrony, które obszernie najpierw omówiły wszystkie trzy stawiane przez Prokuraturę zarzuty w akcie oskarżenia, a następnie starały się wytłumaczyć, że w tym przypadku dodatkowa opinia biegłego czy biegłej nie jest potrzebna i niezbędna, co wykazały zeznania świadków, zgromadzone dokumenty i

nie powinny być podstawą aktu oskarżenia.

Następnie głos zabrał **Grzegorz Wojtera – wójt gminy Suchy Las**, który powiedział:

- Proszę Wysoki Sąd o utrzymanie wyroku sądu pierwszej instancji. W podejmowanych przed siebie działaniach zawsze kierowałem się dobrem publicznym, moje decyzje były poprzedzone analizami, działałem zawsze w granicach prawa i z poszanowaniem prawa.

Przysłuchujący się rozprawie przez Sąd Apelacyjnym dziennikarze – co można wywnioskować z pytań zadanych wójtowi tuż po rozprawie na zaimprovizowanej na sądowym korytarzu konferencji prasowej – odnieśli wrażenie, że cały ten proces może być kolejnym przykładem szukania i tworzenia przez Centralne Biuro Antykorupcyjne dowodów do z góry określonej tezy, a nie – jak powinno być w demokratycznym państwie prawa – formułowania tezy i stawiania zarzutów w oparciu o zgromadzone wcześniej dowody i ustalone fakty.

Fragment uzasadnienia wyroku z 29 marca 2023 roku:

Wzorzec dobrego i sumiennego gospodarza, ukształtowany na gruncie prawa cywilnego oraz handlowego, odnosi się do osoby posiadającej odpowiednie kompetencje adekwatne do zajmowanego stanowiska, bogate doświadczenie oraz pełniące swoje obowiązki z odpowiednią starannością. Taka osoba cechuje się przezornością oraz dążeniem do osiągnięcia optymalnych wyników, podejmując działania służące dobru i korzyści podmiotów, które mu powierzyły swoje mienie. Taką właśnie postawę prezentował Grzegorz Wojtera, który pozostaje wójtem Gminy Suchy Las nieprzerwanie od 1998 r. Zarządzanie gminą, która od wielu lat znajduje się w czołówce gmin z największym dochodem podatkowym per capita to wielopłaszczyznowe zadanie, które oskarżony w poddanym pod ocenę Sądu zakresie zrealizował dobrze, w ramach swoich uprawnień i obowiązków i bez naruszenia porządku prawnego.

Fragment uzasadnienia wyroku z 29 marca 2023 roku:

Zarzuty sformułowane przez oskarżyciela publicznego, a oparte na uznanych przez Sąd za niewiarygodne opiniach biegłej Katarzyny Królak należało uznać za chybione. Zdaniem Sądu oskarżony działał w zakresie swoich uprawnień i zgodnie z nałożonymi na niego obowiązkami o czym była już mowa przy ocenie opinii biegłej.

ODKRYJ IDEALNE MIEJSCE DLA TWOJEGO DZIECKA

AKADEMOS Publiczne Przedszkole AKADEMOS w Złotnikach (gm. Suchy Las)

- 11 przestronnych, klimatyzowanych sal z nowoczesnym sprzętem multimedialnym
- Atrakcyjny teren rekreacyjny z dużym placem zabaw
- Kreatywna kadra zapewniająca interesujące i bezpieczne zajęcia
- Przedszkole połączone z prywatnym żłobkiem, dzięki czemu Twoje dziecko nie musi zmieniać placówki od 1 aż do 6 roku życia!

Przekonaj się, że Twoje dziecko pokocha AKADEMOS

Poznaj nas lepiej na www.akademospzedszkole.pl

OUTLET

AGD

**Pralki
Suszarki
Lodówki
Zmywarki
Piekarniki
Płyty grzewcze
i inne**

**Polska dystrybucja
Gwarancja 24m-ce
Faktura Vat 23%**

Nowa lokalizacja ul. Diamentowa 5, 62-002 Suchy Las

www.wgniecione.pl

Kościół polski za wrogów uważa mówiących o trudnych sprawach

Rozmowa z księdzem **TADEUSZEM ISAKOWICZEM-ZALESKIM**

(7.09.1956 – 9.01.2024), o jego książkach i kondycji Kościoła w Polsce



Dokończenie ze strony 5

żeby mu wierni za to głowę ukłębili. Przeciwnie, nabraliby zrozumienia. Natomiast główna tragedia Wielgusa polega na tym, że na tydzień przed objęciem urzędu, mataczył. Co więcej, jak odszedł, też nie zrobił tego z honorem. Poszedł do sądu lustracyjnego, a gdy się okazało, że są kolejne materiały, wycofał się. Nie potępiam biskupa Wielgusa. Najlepiej, gdyby dalej zajmował się pracą naukową i zaangażował w życie uczelni.

- Arcybiskup Sławoj Leszek Głódz już po raz trzeci został wybrany na stolicę biskupią. Co ksiądz na to?

- To taka sytuacja, jakby ktoś chciał specjalnie pójść pod włos społeczeństwu. Nie neguję jego zasług dla duszpasterstwa wojskowego, ale to postać kontrowersyjna. Za bardzo angażuje się w politykę. Kościółowi w Polsce to niepotrzebne. To szukanie kolejnego pola konfliktu, a Kościół potrzebuje spokoju i uporządkowania wewnętrznych spraw. Nie neguję dobrodziejstwa arcybiskupa, ale to człowiek rządzący autorytatywnie i szybko wywołuje następne konflikty.

- A potęgą ojca Tadeusza Rydzki w Polsce czy idzie swoją drogą?

- Myślę, że ojciec Tadeusz Rydzki wszedł w pewną pustkę. Kościół nie powołał swoich mediów katolickich po 1990 roku, a przecież mógł, więc trudno się dziwić ojcu Rydzkiemu. To postać charyzmatyczna o ogromnym temperamencie. Wykorzystał to puste pole, zakładając radio i telewizję, co nie udało się episkopatowi. Dziś nie do końca widać, kto rządzi Kościołem w Polsce. Ojciec Rydzki, tak jak Sławoj Głódz, zaangażował się w politykę,

mieszając ją ze sprawami religijnymi. To przynosi szkodę Kościołowi.

- Zbyt często wybuchają skandale, których autorami są duchowni. Sam ksiądz określił, że spora ich część to tak zwani „bmw”, czyli... „bierni, mierni, ale wierni”. Gdzie się podziały wielkie moralne indywidualności Kościoła?

- W Polsce jest fatalny system kierowania księżmi. Duchowni to około 30 tysięcy osób, które – moim zdaniem – są gorliwe. Natomiast postawa „bierni, mierni, ale wierni” promuje tych, którzy nie wyrażają swojej opinii, płyną z prądem i są karierowiczami. To oni nadają ton. Jest ogromna grupa księży bardzo uczciwych, rzetelnych i pracowitych, niezauważanych przez struktury Kościoła. Kapłan, który uczciwie pracuje, musi wiedzieć, że w Kościele jest akceptowany. Piszę też o księżach, którzy rezygnują z dalszej posługi. Mówi się, że to problem celibatu. Tak, ale to drugorzędna sprawa. Główny kłopot polega na tym, że wielu księży nie odnajduje się w obecnych strukturach. Postawa „bmw” jest coraz bardziej preferowana, a to źle.

- Warto być niepokornym wobec hierarchów Kościoła?

- Jeżeli pokorę rozumiemy przez niewywyższanie się wobec innych, to oczywiście, tak. Natomiast, jeżeli pokora ma być lizusostwem i konformizmem, to oczywiście, nie. Słowo niepokorny utożsamiam z tymi, którzy się sprzeciwiali systemowi, więc uważam, że w tym znaczeniu warto. Ale to bardzo trudne wyzwanie. Ono wiąże się z wieloma problemami i trzeba zdawać sobie sprawę z konsekwencji.

Rozmawiał
MICHAŁ SKOWROŃSKI

Lustracja w Kościele i... „nadUBowiec”

Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski w lutym 2006 roku wystąpił z postulatem ujawnienia konfidentów SB działających wśród duchowieństwa archidiecezji krakowskiej. Sam badał dokumenty Służby Bezpieczeństwa, które jako poszkodowany otrzymał z Instytutu Pamięci Narodowej. Jego działania wywołały wiele dyskusji na temat lustracji w polskim Kościele oraz spotkały się z wrogością części środowisk kościelnych. Wielokrotnie bezskutecznie zwracał się do krakowskiej Kurii Metropolitalnej o zajęcie stanowiska i pomoc w opracowywaniu dokumentów. Po długim okresie oczekiwania metropolita krakowski, arcybiskup Stanisław Dziwisz zdecydował o powołaniu komisji „Pamięć i Troska”, która miała zająć się problemem inwigilacji krakowskiego duchowieństwa w okresie PRL.

Jako zwolennik ujawnienia tajnych współpracowników SB działających w środowisku krakowskich duchownych, wobec dalszej bierności władz kościelnych oraz nowo powstałej komisji „Pamięć i Troska”, planował przedstawienie wyników swojej pracy badawczej na konferencji prasowej, która odbyła się 31 maja 2006 roku. Po zakazie zajmowania się kwestią współpracy duchownych z SB wydanym przez krakowską kurię (zastosowano wobec niego środki karne z działu sankcje kościelne – kanon 1339) zrezygnował z tego zamiaru mówiąc: „Przyjmuję tę decyzję w duchu posłuszeństwa wobec metropolity, do którego zawsze miałem i mam szacunek”.

22 czerwca 2006 roku odbyło się spotkanie księdza Zaleskiego z kardynałem Dziwiszem, po którym arcybiskup zapewnił, że ksiądz Zaleski może kontynuować swoje badania. Jednak kilka miesięcy później arcybiskup ponownie zdyscyplinował kapłana. 17 października ks. Isakowicz-Zaleski otrzymał od arcybiskupa polecenie powstrzymania się od publicznych wypowiedzi o kontaktach i współpracy niektórych duchownych ze Służbą Bezpieczeństwa. W opinii krakowskiej kurii ksiądz Isakowicz-Zaleski poważnie nadużył zaufania, a jego działalność wypacza obraz kapłana. Sam ksiądz ogłosił gotowość do podporządkowania się decyzji kurii. Jednocześnie decyzja władz archidiecezji wywołała wiele kontrowersji wśród obserwatorów i komentatorów życia Kościoła katolickiego w Polsce. 13 października 2006 roku ksiądz Isakowicz-Zaleski dowiedział się również, że wygasty jego uprawnienia duszpasterza Ormian, które jednak przywrócono mu miesiąc później.

Rezultatem badań prowadzonych przez księdza w oparciu o dokumenty zgromadzone przez IPN jest książka pt. „Księża wobec bezpieczeństwa na przykładzie diecezji krakowskiej”, która ukazała się 28 lutego 2007 roku nakładem wydawnictwa „Znak”. W książce tej, obok udokumentowanych przypadków współpracy księży diecezji krakowskiej z aparatem represji PRL, Tadeusz Isakowicz-Zaleski przedstawił przypadki heroicznego oporu i nie uleganiu presji SB, opisał także przypadki zerwania podjętej z SB współpracy oraz wspierania opozycji przez polskich duchownych katolickich. Za tę pracę w listopadzie 2007 ksiądz Zaleski otrzymał Nagrodę Literacką im. Józefa Mackiewicza.

Działania księdza Zaleskiego budzą duże emocje wewnątrz samego duchowieństwa – w odpowiedzi na jego walkę o dekomunikację Kościoła w Polsce prymas Józef Glemp nazwał go szukającym sensacji „nadUBowcem”, za co później przeproszał. Sam Tadeusz Isakowicz-Zaleski uważa, że w Polsce istnieje lobby antylustracyjne reprezentowane jego zdaniem między innymi przez abpa Józefa Życińskiego, abpa Tadeusza Goćłowskiego i bpa Tadeusza Pieronka.

ŻYCIORYS

Tadeusz Isakowicz-Zaleski urodził się w 1956 roku w Krakowie. W okresie nauki w liceum związał się z ruchem oazowym, a po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie. W 1975 roku jako kleryk został powołany do odbycia służby wojskowej. Pod koniec lat siedemdziesiątych, będąc w seminarium, współredagował podziemne pismo „Krzyż Nowohucki” oraz działał w Studenckim Komitecie Solidarności. W 1977 debiutował jako poeta na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Od 1980 roku zaangażował się w działalność NSZZ „Solidarność”. W 1983 roku uzyskał święcenia kapłańskie i skierowany został na studia do Papieskiego Kolegium Ormiańskiego w Rzymie. Nie otrzymał jednak trzykrotnie paszportu ze względu na współpracę z podziemną „Solidarnością”. Związał się z prowadzonym przez ks. Kazimierza Jancarza Duszpasterstwem Ludzi Pracy w parafii św. Maksymiliana w nowohuckich Mistrzejowicach. Brał udział w prowadzonych tam czwartkowych Mszach za Ojczyznę.

Przez całe lata osiemdziesiąte był represjonowany przez Służbę Bezpieczeństwa. W 1985 roku został dwukrotnie ciężko pobity przez funkcjonariuszy SB. Pierwszy raz, w Wielką Sobotę w rodzinnej kamienicy przy ul. Zyblikiewicza. Po raz drugi został napadnięty 4 grudnia w klasztorze Sióstr Miłosierdzia Bożego przez funkcjonariuszy SB przebranych za sanitariuszy pogotowia ratunkowego.

W 1988 roku brał udział jako duszpasterz robotników w strajku w Hucie im. Lenina. Jednocześnie zaangażował się w działalność dobroczynną i pomoc niepełnosprawnym. W 1987 roku był współzałożycielem Fundacji im. św. Brata Alberta zajmującej się pomocą osobom upośledzonym, prowadzącą schronisko w podkrakowskich Radwanowicach. Był prezesem Fundacji.

Jego prześladowania przez SB stały się kanwą filmu Macieja Gawlikowskiego pod tytułem „Zastraszyc księdza” (2006).

Za swoje zasługi, 3 maja 2006 odznaczony został przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

We wrześniu 2007 roku Rzecznik Praw Obywatelskich przyznał ks. Isakowiczowi-Zaleskiemu Nagrodę Rzecznika Praw Obywatelskich im. Pawła Włodkowica „za odwagę w występowaniu w obronie podstawowych wartości i praw nawet wbrew zdaniu i poglądom większości”.

Wystąpił jako jeden z ekspertów w filmie „Zabawa w chowanego”, który porusza sprawę pedofilii w polskim Kościele katolickim. Produkcja miała premierę w marcu 2020 w serwisie YouTube. Pod koniec maja tego samego roku udzielił natomiast wywiadu dla internetowego portalu tygodnika katolickiego „Niedziela”, w którym wyrażał swoje krytyczne stanowisko wobec reakcji części hierarchów i kapłanów katolickich na zgłaszane im przypadki nadużyć seksualnych dokonywanych przez księży. Tekst ten kilka godzin po publikacji, decyzją redaktora naczelnego pisma – ks. Jarosława Grabowskiego, zniknął z sieci WWW.

Ksiądz jest Kawalerem Orderu Uśmiechu (1997). Współpracownik „Tygodnika Powszechnego”, laureat przyznawanego przez „TP” Medalu św. Jerzego.

Isakowicz-Zaleski zmarł 9 stycznia 2024 w Chrzanowie po chorobie nowotworowej (rak prostaty). 18 stycznia Sejm RP uczcił jego pamięć minutą ciszy[9].

Znamy Tarnowskie Lwy



FOT. – ARCHIWUM

Na zdjęciu (od lewej): Przewodnicząca Rady Krystyna Semba, Stefan Czarnowski, Barbara Kinga Czarnowska, Grzegorz i Katarzyna Wojtkowiakowie, Anna i Adam Skrzyniarz, Wójt Tadeusz Czajka.

Nieodłączną częścią Spotkań Noworocznych w Gminie Tarnowo Podgórne jest Gala Tarnowskich Lwów. Tegorocznych laureatów tytułu poznaliśmy 26 stycznia, a wydarzenie miało miejsce w hali OSiR przy Zespole Szkół Technicznych Tarnowo Podgórne.

Na zaproszenie Wójta Tadeusza Czajki i Przewodniczącej Rady Krystyny Semby do Tarnowa Podgórne przybyli samorządowcy (w tym Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Wojciech Jankowiak oraz Starosta Poznański Jan Grabkowski), przedsiębiorcy, liderzy lokalnych organizacji pozarządowych oraz przyjaciele Gminy Tarnowo Podgórne.

Tytuł Tarnowskiego Lwa przyznaje Wójt Tadeusz Czajka. To nagroda dla firm i przedsiębiorców, które w sposób szczególny przyczyniają się do rozwoju Gminy. W tym roku takim tytułem wyróżnieni zostali:

- **Katarzyna i Grzegorz Wojtkowiakowie** – za rozwijanie z sukcesem firmy rodzinnej,
- **Anna i Adam Skrzyniarz** – za społeczną odpowiedzialność biznesu,
- **Barbara Kinga Czarnowska** – Kobieta przedsiębiorca.

Na scenie wystąpili uczniowie tarnowskiej Samorządowej Szkoły Muzycznej I Stopnia oraz uczestnicy Studia Piosenki GOK SEZAM. Część oficjalną zakończył toast noworoczny wygłoszony przez Przewodniczącą Rady Krystynę Sembę. (ARz)

Barbara Kinga Czarnowska Kobieta przedsiębiorca

W 1991 roku założyła firmę Ridex, a w 2007 roku związała swoje życie biznesowe z Gminą Tarnowo Podgórne: najpierw adaptując budynki w Tarnowie Podgórny, a obecnie budując w Jankowicach halę o powierzchni 6000 m², mieszczącą szwalnię, nowoczesne magazyny wysokiego składowania i przestrzeń biurową.

Pieczołowicie i wytrwale dba o autentyczność i wysoką jakość produktów i usług.

Dzisiaj Ridex posiada ok. 1000 klientów w kraju i drugie tyle za granicą, a wśród nich prawdziwe perły – Zamki w Rynie i w Kurozwękach, Pałace w Dobrzycy i w Rogalinie oraz Zamek Królewski w Warszawie.

W 2012 roku stery zarządzania oddała synowi, pozostając dobrą duchem Firmy. Utrzymała prawdziwie rodzinny charakter przedsiębiorstwa – ponad połowa pracowników pracuje tu ponad 15 lat, niektórzy od momentu założenia.

Od 2007 roku jest członkiem Tarnowskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców.

Zaangażowana w tworzenie Zespołu Szkół Technicznych Tarnowo Podgórne, dziś zapewnia miejsca praktyk uczniowskich. Promuje – między innymi dzięki współpracy z Wydziałem Architektury Politechniki Poznańskiej – nowatorskie połączenia różnych obszarów sztuki.

Wielbicielka pięknych rzeczy. Estetka. Uważa, że każdy powinien otaczać się pięknem.

Katarzyna i Grzegorz Wojtkowiakowie Za rozwijanie z sukcesem firmy rodzinnej

W grudniu 1990 roku rozpoczęli swoją gastronomiczną podróż w Gminie Tarnowo Podgórne, otwierając Bistro „U Grzegorza” przy ul. Szkolnej w Tarnowie Podgórny.

Początkowo mały punkt został po pięciu latach rozbudowany. Dzisiaj jest znanym i lubianym miejscem spotkań.

Bardzo chętnie angażują się w życie gminnej społeczności lokalnej. Są członkami założycielami Tarnowskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców, w latach 2012-2020 Pani Katarzyna była Członkiem Zarządu tej organizacji.

Wspierają gminne wydarzenia kulturalne, sportowe i społeczne. Uczestniczą również w działaniach na rzecz rozwijania mię-

dzynarodowej współpracy samorządowej, zwłaszcza z niemieckim Fronreute i holenderskim Noordenveld.

Od 1995 roku należą do Stowarzyszenia Pojednanie Tarnowo Podgórne – Blitzenreute. Współorganizują partnerskie wizyty członków tej organizacji i bliźniaczego stowarzyszenia z Niemiec.

Tytani codziennej pracy. Uważają, że ich najważniejszym sukcesem zawodowym i osobistym jest przekazanie dzieciom szacunku dla pracy w wielopokoleniowej firmie rodzinnej.

Anna i Adam Skrzyniarz

Za społeczną odpowiedzialność biznesu

W 1995 roku założyli w Baranowie firmę ADAMS, która dziś oprócz macierzystej lokalizacji posiada jeszcze dwie w Sadach.

To jeden z wiodących przetwórców tektury falistej w Polsce z produkcją 170 mln sztuk opakowań rocznie. Wśród 270-osobowej załogi wielu pracowników związanych jest z Firmą od pierwszych lat jej funkcjonowania i tu zdobywało kolejne szczeble kariery zawodowej.

To właśnie stabilny, profesjonalny zespół jest – zdaniem właścicieli – jednym z filarów biznesowego sukcesu. Kolejne to najlepsi dostawcy oraz innowacje, wprowadzane zarówno w parku maszynowym jaki i w technologiach produkcji i procesach zarządzania.

Dbalność o wysoką jakość produktów, indywidualne podejście do każdego zamówienia, nowoczesna, dostosowana do wymagań rynku tradycyjnego i e-commerce produkcja owocuje rosnącą rzeszą klientów – dzisiaj to ponad 400 partnerów z 14 krajów europejskich.

Państwo Skrzyniarz uważają, że biznes powinien mieć także społecznie odpowiedzialne oblicze. Są członkami Tarnowskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców, Lokalnej Grupy Działania Dolina Samy oraz Rady Ekonomicznej przy parafii w Baranowie. Od lat bezinteresownie wspierają działania organizacji pozarządowych, instytucji pomocowych oraz charytatywnych grup nieformalnych – wśród beneficjentów są m.in. parafialne zespoły Caritas, Domy Dziecka i Domy Samotnej Matki, Monar, a także Stowarzyszenie Dar Serca.

Od pierwszych dni wojny w Ukrainie wspierają samorządowe akcje, kierowane zarówno do uchodźców, którzy znaleźli schronienie w naszej Gminie, jak i zapewniające pomoc dla Kamięca Podolskiego – partnerskiego miasta Gminy Tarnowo Podgórne w Ukrainie.

Niezwykle przedsiębiorczy, nie znoszą stagnacji w pracy zawodowej, ani w życiu prywatnym. Miłośnicy aktywnego spędzania wolnego czasu, do czego wytrwale zachęcają swoich współpracowników.

NIE UZALEŻNIAJ SIĘ OD UZALEŻNIEŃ

Energetyk może szkodzić i uzależnić

Napoje energetyczne przeznaczone dla dorosłych do spożycia doraźnego są coraz bardziej popularne wśród nieletnich. Według raportu Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) z analizy w 16 krajach europejskich – około 18% dzieci od 3-10 lat spożywa je przynajmniej raz w roku. Więcej chłopców - 22% niż dziewczynek - 14%. Od 1 stycznia 2024 roku w Polsce weszły w życie nowe przepisy i obowiązują obecnie w naszym kraju zakaz sprzedaży napojów energetycznych osobom poniżej 18 roku życia.

Napoje energetyzujące po raz pierwszy pojawiły się na rynku w latach 40 XX wieku i szybko zyskały popularność wśród dorosłych pracujących umysłowo i fizycznie. W Europie wprowadzono je dopiero pod koniec lat 80. W Polsce co roku sprzedaje się ich ponad 100 mln litrów.

Napoje nazywane też energetycznymi to produkty spożywcze, które zawierają składniki zmniejszające uczucie zmęczenia, znużenia i pobudzające organizm do działania. Są bezalkoholowe. Najczęściej zawierają dwutlenek węgla, więc musują, a substancje aromatyzujące i regulatory kwasowości dają słodko-owocowy smak. Substancje, które przeciwdziałają zmęczeniu i poprawiają funkcje poznawcze to: kofeina, tauryna, gua-

rana (źródło kofeiny), inozytol, witaminy z grupy B i wyciąg z żeń-szenia.

Napoje energetyczne mają dawać energii do pracy lub nauki. Substancje aktywne niwelują uczucie zmęczenia, poprawiają pamięć i koncentrację, podnoszą wydolność umysłową i mięśniową, przyspieszają metabolizm, poprawiają nastrój i dostarczają skoncentrowaną dawkę energii po wysiłku fizycznym. Działanie każdego napoju zależy od wrażliwości organizmu i składników. Wpływ na ciało i umysł mają także cukry proste, barwniki, czy aromaty w nich zawarte.

Spożywanie napojów energetycznych, zwłaszcza przez nastolatki może być uzależniające. Wiele osób tego nie zauważa, sięgają po napoje energetyzujące, by ugasić pragnienie czy dla słodkiej przekąski. To uzależnienie jest inne i słabiej zbadane od kofeiny w kawie. Młode osoby pod wpływem napojów energetycznych stają się jednak bardziej impulsywne, podatne na wpływ grupy.

Substancje z napojów energetyzujących same nie są szkodliwe, choć ich wpływ na zdrowie nie jest obojętny. Znaczenie ma ilość spożywanych napojów. Wiele osób (głównie nieletnich) nie kontroluje, jak dużo energetyków wypija każdego dnia. Problemem staje się nie tylko ilość

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny
dla Osób Uzależnionych i Ich Rodzin w Chludowie**
Agata Pakuza
Terapeuta uzależnień, psychoterapeuta
Zapisy drogą mailową: agatapakuza@gmail.com
lub sms-owo 606 259 333
lub przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Suchym Lesie

przyjętej kofeiny, czy tauryny, ale także cukier i konserwanty. W przypadku dziecięcego, rozwijającego się organizmu, mogą wystąpić skutki uboczne po spożyciu energetyka. Przyjmowanie zbyt dużych ilości substancji pobudzających może spowodować: wzrost ciśnienia krwi, przyspieszenie akcji serca, niepokój i stany lękowe, problemy z zasypianiem i pogorszenie jakości snu, zaburzenia koordynacji ruchowej, nieprawidłowości w procesie tworzenia kości u dzieci i młodzieży (kofeina zaburza gospodarkę wapniową), nudności, wymioty i dolegliwości ze strony układu pokarmowego, zaburzenia rozwoju układu nerwowego u nieletnich. Cukier niszczy szkliwo zębów i przyczynia się do nadwagi i chorób z nią związanych – otyłości, insulinooporności, czy cukrzycy typu 2.

Substancje pobudzające z energetyków wchodzi w interakcję z alkoholem oraz wieloma lekami. Napoje energetyczne są niekorzystne dla zdrowia. Ich częste picie wiąże się z chorobami serca, cukrzycą typu 2 i zaburzeniami pracy nerek. Napo-

je energetyczne zawierają około 110 kalorii na 250 ml napoju.

O uzależnieniu od tego typu substancji świadczy silne pragnienie wypicia napoju, z czasem niemożność kontrolowania pragnienia. Objawy odstawienne to: migreny, rozdrażnienie, zmęczenie i obniżony nastrój. Podczas odstawienia lub ograniczenia picia energetyków może pojawić się spadek nastroju, koncentracji, ogólne zmęczenie, ból głowy i drażliwość. Po spożyciu takich napojów zwiększa się natomiast ciśnienie krwi u osób zdrowych. Towarzyszy mu również wzrost noradrenaliny, czyli hormonu stresu. W nadmiarze może on podnosić ryzyko zaburzeń funkcjonowania serca. Energetyki podobno polepszają koncentrację, poprawiają nastrój. Młodzi, którzy czują, że muszą serwować sobie taki napój na śniadanie, być może zmagają się na przykład z depresją, tylko nie mają postawionej diagnozy.

Zdaniem naukowców, napoje energetyzujące zagrażają nie tylko zdrowiu, ale i życiu. Już jedna puszka jest w stanie doprowadzić do zawału serca zarówno u starszych, jak i mło-

dych osób. Nawet osoby zdrowe nie powinny spożywać takich napojów zbyt często, a jedynie sięgać po nie w sytuacjach awaryjnych.

Czy zdarzały się już przypadki zdiagnozowania uzależnienia od napojów energetyzujących? Czy nowe przepisy obowiązujące od 1 stycznia tego roku zakazujące w Polsce sprzedaży energetyków osobom poniżej 18 roku życia to ograniczenie wolności wyboru, czy może sposób na uratowanie niejednego życia?

- *W ostatnich latach - mówi Agata Pakuza, terapeuta uzależnień i psychoterapeuta z Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego dla Osób Uzależnionych i Ich Rodzin w Chludowie - dosyć często spotykałam się z nadużywaniem przez dzieci i młodzież napojów energetycznych. Nadużywanie to występowało z zachowaniami autodestrukcyjnymi np. samookałeczeniami. Nadużywanie tych substancji było jednym z wielu zazwyczaj licznych sposobów na agresję wobec siebie. Zakaz sprzedaży zapewne utrudni i ograniczy spożywanie przez dzieci i młodzież tych napojów, jednak nie zatwiera wszystkich problemów. Dzieci i młodzież z tendencjami autodestrukcyjnymi będą poszukiwały innych sposobów. A więc bardzo ważna jest obserwacja własnego dziecka, budowanie z nim relacji opartej na słuchaniu, uważność na zmianę zachowań. Tego nie robi za nas żadna ustawa. (mon)*

TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
116-111

Alpakoterapia pomaga i leczy

Alpakoterapia jest jedną z dziedzin zooterapii, czyli terapii z udziałem zwierząt. Z roku na rok cieszy się ona w Polsce coraz większą popularnością. Co takiego mają w sobie te zwierzęta, że podbijają ludzkie serca i jakie korzyści dla zdrowia niesie kontakt z alpakami?



Mówi się o nich „żywe maskotki”, lubią towarzystwo i wszędzie gdzie się pojawią wzbudzają zainteresowanie. Kontakt z nimi ma pozytywny wpływ na zdrowie i samopoczucie, który poprzez wydzielanie endorfin uspokaja i rozluźnia. Te szczególne zwierzęta potrafią pozytywnie oddziaływać na stan zdrowia psychicznego i fizycznego.

Alpaki to zwierzęta o bardzo łagodnym usposobieniu, delikatne i zupełnie pozbawione agresji. Szybko zaprzyjaźniają się zarówno z człowiekiem, jak i innymi zwierzętami. Pozytywnie nastawione do dzieci, lubią być głaskane i przytulane. Dzięki dużej inteligencji, szybko uczą się nowych rzeczy, takich jak chodzenie na smyczy czy jedzenie z ręki.

Spotkanie z alpakami odbywa się zwykle na otwartym terenie, gdzie można wyprowadzić alpakę na spacer lub rozłożyć koc i po prostu posiedzieć w towarzystwie zwierząt. Zwykle na wejściu goście dostają porcję karmy, aby w trakcie spotkania mogli karmić alpaki z ręki i w ten sposób przełamać pierwsze lody. Alpaki lubią towarzystwo człowieka, chętnie pozwalają się przytulać i głaskać, a także robić wspólne zdjęcia.

Kluczową rolę odgrywa dotyk ze zwierzętami, mają bardzo przyjemne w dotyku, miękkie owłosienie oraz niezwykle pogodne usposobienie, dzięki czemu przebywanie z nimi sprzyja rozluźnieniu, uspokojeniu oraz wyciszeniu. Kontakt z tymi zwierzętami powoduje zmniejszenie lęków czy stresów. Przebywanie w ich towarzystwie łagodzi stany napięcia i niepokoju. Taka terapia pozytywnie wpływa na sferę emocjonalną, poznawczą oraz społeczną. U dzieci kontakt z tymi zwierzętami

pozytywnie wpływa na rozwój ruchowy i pewność siebie. Alpakoterapia jest szczególnie polecana u osób z nerwicą, zaburzeniami lękowymi, autyzmem, ADHD czy zespołem Downa. Kierowana jest również do wszystkich osób, którzy są chętni kontaktu ze zwierzętami.

Alpakoterapia przynosi ogromne korzyści nie tylko w terapii osób niepełnosprawnych, ale też ludzi star-

szych, osób narażonych na długotrwały stres, przechodzących załamania nerwowe czy chorych na depresję. Wspomaga rehabilitację ruchową i umysłową osób niepełnosprawnych, a także poprawia samopoczucie. Bardzo ważną rolę w alpakoterapii odgrywa dotyk. Zabawy z alpakami, ich przytulanie i głaskanie, sprzyjają rozluźnieniu, uspokojeniu oraz wyciszeniu, łagodząc tym samym uczucie niepokoju.

Wyglądem alpaki przypominają lamy lub owce z długimi szycami. Ze względu na grubą, miłą w dotyku wełnę ich głaskanie to prawdziwa przyjemność. Przesympatyczny wygląd alpak już sam w sobie wzbudza sympatię i uśmiech zarówno u dzieci, jak i dorosłych.

Alpaki to roślinożerne ssaki, które do Polski zostały sprowadzone z Ameryki Południowej. Żyją głównie w Andach na wysokości od 4000 do 4700 m n. p. m., głównie w stadach. Można je spotkać przede wszystkim w Peru, Chile i Boliwii. Należą do rodziny wielbłądowatych i często są mylone z lamami. Ich przysmakiem jest marchewka, spożywają również paszę, siano i trawę.

Alpakoterapia to nie tylko skuteczny sposób wspomagania rehabilitacji, ale też ciekawy sposób na spędzenie wolnego czasu na świeżym powietrzu i oryginalny pomysł na prezent. Spotkanie z tymi niezwykle sympatycznymi zwierzętami rozładuje stres, poprawi samopoczucie i przyniesie mnóstwo radości zarówno dzieciom, jak i dorosłym. (rob)

Dla przyszłych mam

Kwas

foliowy to

jedna z witamin z grupy B ważna dla zdrowia

nienarodzonego dziecka i

prawidłowego przebiegu ciąży. Pomaga we właściwym

rozwoju kręgosłupa i znacznie obniża

ryzyko urodzenia dziecka z wadą cewy

nerwowej. Przyjmowanie kwasu

foliowego w ciąży chroni też przed odklejeniem

łożyska, przedwczesnym porodem i małą

masą urodzeniową dziecka, a przyszłą

matkę przed niedokrwistością. Rutynowe

stosowanie preparatów wielowitaminowych

u wszystkich ciężarnych nie jest

zalecane, ale nie dotyczy to kwasu

foliowego, który trudno zapewnić w

diecie. FOLIK (Acidum folicum) - 1

tabletkę zawiera 0,4 mg kwasu

foliowego.



Na jesienne infekcje

Jesień

to sezon na przeziębienie. Dobrym

sposobem może być zastosowanie

już przy

pierwszych objawach infekcji

preparatu stymulującego odporność

Groprinosin®. To lek mający

na celu pobudzenie układu odpornościowego

do walki z wirusami. Jest pomocny

także w leczeniu opryszczki warg

i skóry twarzy wywołanych przez

wirusa opryszczki pospolitej (Herpes

simplex). Dostępny jest też

Groprinosin Forte® (1000 mg) w

tabletkach (40 tabl. – ok. 40 zł).

WARTO WIEDZIEĆ

Zimowe mandaty

Zima wiąże się z dodatkowymi obowiązkami dla właścicieli nieruchomości i uczestników ruchu drogowego. Jeżeli nie znamy przepisów, możemy zapłacić bardzo wysokie kary. W 2023 roku doszło do podwyżki mandatów za jazdę nieodśnieżonym autem. Od teraz prowadzący pojazdy zapłacą nawet 3000 zł kary, jeżeli przed rozpoczęciem jazdy nie oczyszczą auta ze śniegu.

MARIUSZ STACHOWSKI

A co, jeśli na chodniku przed posesją zalega śnieg? Jego odśnieżenie należy do obowiązków właściciela posesji. Jeśli tego nie dopilnuje, również może go spotkać wysoka kara. O swoich obowiązkach powinni pamiętać także piesi, którzy po zmroku muszą korzystać z elementów odblaskowych dla bezpieczeństwa swojego i innych uczestników ruchu drogowego. Warto uniknąć wysokiego mandatu, tym bardziej, jeśli macie za sobą kosztowny koniec roku.

Warto być na bieżąco z przepisami i wiedzieć, jakie ma się obowiązki w związku z posiadaniem nieruchomości czy korzystaniem z auta. W przeciwnym wypadku grożą wysokie mandaty, na których zapłatę mamy mało czasu. Ich opłacenie może być szczególnie trudne, jeśli mamy dopiero co za sobą wydatki świąteczne albo spłacamy zaciągnięte wcześniej zobowiązania. Według danych około 7% zadłużonych ma zaległości właśnie z tytułu mandatów.



BRAK ELEMENTÓW ODBLASKOWYCH PO ZMROKU

Wprawdzie ten przepis obowiązuje przez cały rok, niemniej to w miesiącach zimowych najszybciej zapada zmrok. Zgodnie z art. 11 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, pieszy, który porusza się po drodze po zmierzchu poza terenem zabudowanym, powinien używać elementów odblaskowych w taki sposób, aby był widoczny dla innych uczestników ruchu drogowego. Ten wymóg nie obowiązuje, jeśli dana osoba porusza się po drodze dla pieszych lub drodze dla rowerów.

Mandat za złamanie tego przepisu wynosi 100 zł. Co więcej, warto korzystać z elementów odblaskowych nie tylko ze względu na przepisy, ale przede wszystkim, aby zwiększyć swoje bezpieczeństwo na drodze.

Uwaga: kierowca pojazdu, który zatrzyma auto i wyjdzie z niego, staje się pieszym. Dlatego wtedy i jego dotyczy obowiązek korzystania z odblasków.

NIEODŚNIEŻENIE CHODNIKA PRZED POSESJĄ

Nie każdy ma świadomość, że właściciel posesji ma obowiązek usunięcia śniegu, błota i oblodzeń

na odcinku chodnika, który graniczy z jego działką. Istnieje jednak wyjątek: jeśli pomiędzy działką a chodnikiem znajduje się pas zieleni, za odśnieżenie odpowiada gmina. Przepis ten wynika z artykułu 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Wysokość kary została określona w artykule 117 Kodeksu Wykroczeń i może to być grzywna do 1500 zł lub nagana.

Na tym jednak problemy odpowiedzialnego za odśnieżenie chodnika mogą się nie skończyć. Z bardzo poważnymi konsekwencjami trzeba się liczyć, jeśli efektem niepełnienia obowiązków będzie wypadek pieszego. W przypadku, gdy upadnie on na zaśnieżonym lub oblodzonym chodniku i odniesie szkodę, może żądać zwrotu kosztów leczenia, rehabilitacji, a także zadośćuczynienia.

Nie każdy właściciel posesji zdaje sobie sprawę, że jego obowiązkiem jest odśnieżanie chodnika. Nie oznacza to jednak, że musi on obserwować przez całą dobę opady śniegu i reagować nawet w nocy. W takim przypadku może się tym zająć rano. Nie warto ignorować tego przepisu. Sądy w sprawach, w których doszło do wypadku na zaśnieżonym lub oblodzonym chodniku orzekały kary w wysokości nawet dziesiątek tysięcy złotych.

ZWISAJĄCE Z DACHÓW SOPLE

Obowiązki właściciela posesji nie kończą się na odśnieżeniu chodnika. Bezpieczeństwu przechodniów zagrażają również zwisające z dachu sople. Ich usunięciem może się zająć straż pożarna, ale robi to głównie w przypadku, gdy zwisają z budynków użyteczności publicznej. Jeśli jednak chodzi o domy jednorodzinne, tego obowiązku powinien dopełnić właściciel. Jeżeli tego nie zrobi, musi się liczyć z mandatem w wysokości od 20 do 500 zł.

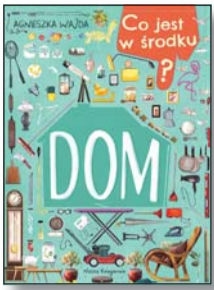
W tym przypadku również właściciel odpowiada za ewentualne szkody, które zostaną wyrządzone przez sople. Poszkodowany może skierować sprawę do sądu, który dokona oceny i ustali ewentualną wysokość odszkodowania.

KULIG ZA SAMOCHODEM

Być może ciągnięcie sanek przez auto wydaje się znakomitą atrakcją dla dzieci, ale to bardzo niebezpieczne. Poza tym Prawo o Ruchu Drogowym wskazuje, że jest to zabronione, tak samo jak ciągnięcie osób jadących na rolkach czy hulajnodze. Zgodnie z art. 86 Kodeksu Wykroczeń grozi za to grzywna. Mandat wynosi do 500 zł, a poza tym można otrzymać 5 punktów karnych.

Poważniejsze konsekwencje spotkają kierowcę, jeśli podczas kuligu dojdzie do wypadku, którego skutkiem będzie ciężki uszczerbek na zdrowiu albo śmierć. Wtedy grozi nawet kara pozbawienia wolności do lat 8.

Jeżeli więc nie chcemy zacząć nowego roku z nowymi zobowiązaniami finansowymi i mandatem na koncie, warto znać nie tylko swoje prawa, ale też obowiązki.



Co jest w środku? Dom Agnieszka Wajda, ilustracje Agnieszka Wajda, wiek 3-6, cena 59,99 zł, Nasza Księgarnia.

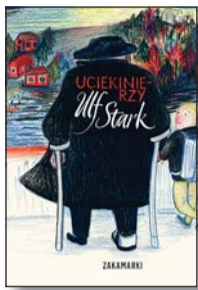
Co kryją w sobie różne pomieszczenia? Możemy zajrzeć w każdy zakamarek ogromnego domu Ani i Kazika. Spędzić trochę czasu w ich pokoju, siłowni i jadalni. Pomyszkować w gabinecie, łazience i pralni z kąciakiem do szycia. Warto też dłużej zabawić w spiżarni czy garażu. A może najciekawsze rzeczy czekają na strychu? Pięknie ilustrowana książka, którą można oglądać godzinami!



Julian Tuwim dzieciom Julian Tuwim, ilustracje Magdalena Kozieł-Nowak, wiek 3-10, cena 49,99 zł, Nasza Księgarnia.

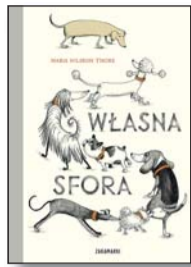
Chyba każdy w Polsce zna takie utwory jak „Słoń Trąbalski”, „Ptasie radio”, „Okulary” czy „Lokomotywa”, które na stałe zapisały się w pamięci dzieci i dorosłych. Tych i wielu innych znanych wierszy nie zabrakło w zbiorze przygotowanym z okazji 130 urodzin autora – Julia-

na Tuwima, poety kochanego przez małych i dużych czytelników. Książkę wzbogacają niezwykle ilustracje Magdaleny Kozieł-Nowak – pełne humoru połączone z nostalgią i klimatem beztrudnego dzieciństwa.



Uciekinierzy Ulf Stark, ilustracje Kitty Crowther, tłumaczenie Katarzyna Skalska, wiek 9+, cena 49,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Dziadek chce uciec ze szpitala, by po raz ostatni odwiedzić swój dom na wyspie, gdzie spędził wiele lat. Ten szalony pomysł pomaga mu zrealizować wnuczek Gottfrid. Czego dowie się o swoim dziadku Gottfridzie podczas tej ryzykownej eskapady? Opowieść o sentymencie (i brawurowej!) wyprawie dziadka i wnuczka napisana przez mistrzowsko żonglującego humorem i powagą Ulfa Starka. Uciekinierzy to ostatnia jego powieść wydana w Szwecji krótko po jego śmierci. Jest samodzielną historią, jednak wcześniejsze losy jej bohaterów można poznać w trylogii opartej na wspomnieniach autorki: **Magiczne tenisówki mojego przyjaciela Percy'ego**, **Mój przyjaciel szejka w Stureby** oraz **Mój przyjaciel Percy, Buffalo Bill i ja**. Akcja tomu trzeciego toczy się podczas wakacji na wyspie u babci i dziadka kilka lat przed wydarzeniami z Uciekinierów.



Własna sfora Maria Nilsson Thore, ilustracje Maria Nilsson Thore, tłumaczenie Agnieszka Stróżyk, wiek 3+, cena 42,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Psy, podobnie jak ludzie, potrzebują towarzystwa. Tylko jak je znaleźć? Jak stać się częścią grupy, a jednocześnie nadal być sobą? Opowieść o pewnym jamniku, któremu znudziło się życie w pojedynkę. Czy uda mu się dołączyć do sfory?

GRY



Delisie. Wielka imprezka! Reiner Knizia, rysunki Magdalena „Meago” Kania, dla 2-6 graczy powyżej 9 roku życia średni czas gry 60 minut, cena 99,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Tytułowe Delisie z komiksu „Delisie. Życie ma smak” z 2021 roku to dziewczynki, które są uosobieniem potraw. Młoda kucharka Ramen wraz ze swoją rodziną, należąca do Makaronów, prowadzi restaurację w małym miasteczku Alakart. Jej koleżanki to m.in. Mysi Melon, która ma butik z ubraniami, Truskawka

w Czekoladzie, która ma zespół rockowy, oraz Tiramisu – najbardziej wybredna smakoszka świata. Bohaterki serii komiksów rozwijają swoje pasje i kariery, co chwila pakując się w nowe perypetie. Ten przepyszny świat zaistniał w planszówce „Delisie. Wielka imprezka!”, w której gracze rywalizują o serduszka na Pastagramie.

- *Kolorowy świat i różnorodność postaci w „Delisach” aż prosiła się o wyjście poza komiks! Naturalnym krokiem była planszówka, bo Delisiowe historie idealnie nadają się, by zaistnieć również w tej formie. Dużo frajdy sprawiła mi część wizualna - mogłam przedstawić na planszy popularne lokacje z Dellilandu i stworzyć dużo kart z postaciami. Po przetestowaniu gry stwierdzam, że to świetna zabawa w umiejętność zarządzania i liczenia punktów, w słodkim anturazie - podkreśla Magdalena „Meago” Kania - rysowniczka komiksu o Delisach i autorka rysunków do gry.*

- *Kochamy z „Meago” poszerzać horyzonty „Delisi” i pokazywać ten świat z zupełnie innej strony. Gra pozwala wczuć się w ulubione bohaterki i w wyobraźni przenieść się do ich świata. Mechanizm gry, który opracował Reiner Knizia daje wiele wymienionej rozrywki zarazem rozwijając zdolności logiczne i strategiczne. Mamy nadzieję, że to nie będzie jedyne spotkanie świata Dellilandu z grami planszowymi. Wiele osób, które poznało grę chce sięgnąć po komiks, co bardzo nas cieszy, zwłaszcza, że czwarty tom „Delisi” ukaże się na wiosnę - przyznaje Maciej Kur, scenarzysta komiksów o Delisach.*

Gra zawiera komiks wprowadzający w fabułę Święta

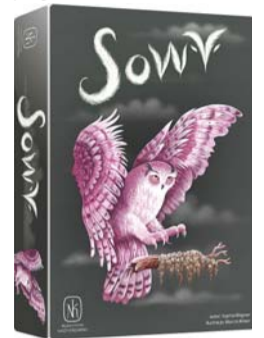
Dobrego Smaku w Dellilandzie. Patronki krainy – Mąka, Mleko i Cukier – długo nie mogły się zdecydować, gdzie powinny odbyć się uroczystości. Dlatego goście bawić się będą w trzech lokalach jednocześnie! W Podniebnej Łakoci, Kurorcie Owoców oraz Herbaciarni Herbat na ulicy O'clock 5. Koordynatorką święta została Spaghetti, która będzie czuwała nad smakiem wszystkich potraw. Potrzebuje jednak wsparcia! Oczywiście wszystkie Delisie chcą pomóc i zostają kurierkami. Gracze będą wysyłali je na imprezy w lokalach, aby zyskać prestiż w postaci serduszek na Pastagramie. Dodatkowo gracze mogą wzbogacać książkę kucharską Spaghetti o nowe przepisy, a także uatrakcyjnić zabawę gościom dostarczając na imprezy stroje balowe, akcesoria sportowe oraz zestawy karaoke. Po trzech rundach wygrywa gracz, który uzyskał najwięcej serduszek na Pastagramie!



Gejsze 2 - Herbaciarnie Jerry Chiang, ilustracje Maisherry Chan, liczba graczy 2, wiek 10-110, czas gry 20 minut, cena 64,99 zł, Nasza Księgarnia.

Pomóż gejszom zdobyć doświadczenie w sztuce parzenia herbaty! Druga gra z serii **Gejsze** – każda z nich ma inne zasady! Podczas roz-

grywki gracze rywalizują o przychylność gejsz obdarowujących je podarunkami. Wręczenie prezentu powoduje, że obdarowana gejsza udaje się w podróż po herbaciarniach. W ten sposób gejsze zdobywają doświadczenie w sztuce parzenia herbaty. Im więcej punktów otrzymają gracze.



Sowy Sophia Wagner, ilustracje Marcin Minor, liczba graczy 2-5, wiek 6-106, czas gry 20 min, cena 74,99 zł, Nasza Księgarnia.

Udaj się w podróż po bańniowych krainach! Gracze odwiedzają krainy pełne sów. Każdy chce, aby jego podróż trwała jak najdłużej i aby zakończyła się w krainie z dużą liczbą sów. Po drodze gracze spotkają koty, kruki i króliki. Zwierzęta te mogą im pomóc w podróży... lub bardzo ją utrudnić! Piękne ilustracje na kartach przedstawiają niezwykle sowe krainy. Niektóre sowy przybierają zaskakujące formy i trzeba wyteńczyć wzrok, aby je dostrzec. Gracze mają się starać, aby ich podróż trwała jak najdłużej i zakończyła się z jak największą liczbą sów. „Sowy” to kolejna gra z serii przenoszącej graczy do świata ze snu („Sen”, „Kruki”, „Smoki”, „Koty”). Każda gra z tej serii ma inne zasady rozgrywki!

„Wstydzimy się nawet wtedy, gdy nie ma czego”

Rozmowa z KASIA BULICZ-KASPRZAK, jedną z najbardziej znanych polskich powieściopisarek współczesnych. 18 stycznia miała premierę dwudziesta powieść w dorobku autorki pod tytułem „Trochę wstyd”

- Proszę powiedzieć naszym Czytelnikom, o czym jest „Trochę wstyd”.

- To opowieść o współczesnej trzydziestolatce, która jest trochę zagubiona we własnym życiu. Ciągnie za sobą bagaż emocjonalny, który nie pozwala jej iść do przodu z podniesioną głową. A ja całą tę sytuację, to zagubienie i pogubienie pokazuję z przymrużeniem oka.

- Co przyszedli czytelnicy tej książki powinni wiedzieć o Luście, głównej bohaterce?

- Przede wszystkim to, że podobnie jak nam wszystkim, zdarza jej się działać pod wpływem impulsu. To fajna dziewczyna, owszem, jest trochę narwana, ale to dodaje jej uroku. Myślę, że wiele czytelniczek się z nią utożsamia. Mnie Luśka jest wyjątkowo bliska.

- Luśka ma też kompleksy. Chyba największym jest wiejskie pochodzenie. Co pani o tym myśli?

- Myślę, że nie ma się czego wstydzić. Choć urodziłam się w mieście, to jestem z rodziny chłopskiej i to od pokoleń. Jest to dla mnie ważne i uważam to za powód do dumy. Jednocześnie widzę jednak wiele stereotypów związanych ze wsią i jej mieszkańcami, jak również tymi, którzy przenoszą się do miast. W końcu „Słoik” to określenie pejoratywne. A tak być nie powinno, zwłaszcza, że dziś wiele osób chce się przenieść z miasta na wieś, bo



zaczynają doceniać jej urok. Mam nadzieję, że dla wielu „Słoików” moja książka będzie rodzajem zyczliwego wsparcia.

- Pani zdaniem Luśka nie ma się czego wstydzić?

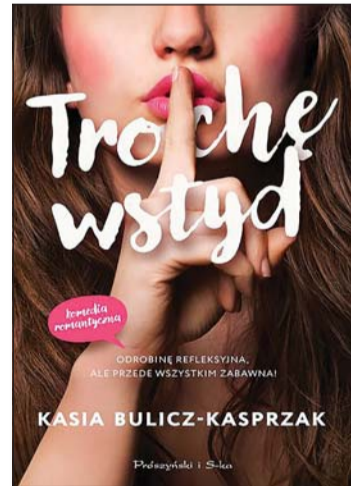
- Moim zdaniem większość z nas nie ma

się czego wstydzić. A jednak często nam się to zdarza. Co gorsza często jesteśmy zawstydzani, bo jest to silne narzędzie manipulacji i źle pojętej pedagogiki. Któż z nas nie słyszał „Czemu tak niestarannie piszesz? Wstydz się”. I my to „Wstydz się” niesiemy przez życie i wstydzimy nawet wtedy, gdy nie ma czego. A o tym, że wcale nie powinniśmy w trochę zabawny, a trochę refleksyjny sposób, opowiadałam w mojej książce.

- Mieszka pani na obrzeżach wielkiego miasta i z tego, co wiem, dobrze tam pani. Ale gdyby trzeba się było zadeklarować – miasto, czy wieś, to co by pani wybrała?

- Dobrze mi tu, gdzie jestem z tego względu, że to miejsce ma może nie wiejski, ale prowincjonalny charakter. Mieszkam blisko lasu, z dala od wielkomiejskiego zgiełku. Mieszkałam przez wiele lat w centrum Wrocławia i wiem, że duże miasto nie jest dla mnie. Zdecydowanie wybieram małe miasteczka i wieś.

- W swojej powieści porusza pani jeszcze inny wątek, a mianowicie romansu z



szelem, który przy okazji jest sporo starszy od bohaterki. Opowieści biurowe cieszą się dużą popularnością wśród czytelniczek. Jak pani myśli, dlaczego tak się dzieje?

- Wydaje mi się, że przede wszystkim czytelniczki lubią historie miłosne. Nawet nie to, że mi się wydaje, ja to wiem, bo przecież jako czytelniczka bardzo chętnie po takie sięgam. Moim zdaniem popularność romansu biurowego bierze się stąd, że lubimy historie, które dzieją się blisko nas, w środowisku, które znamy. Wiele z

nas w swoich karierach pracowało czy pracuje w różnego rodzaju mniejszych czy większych firmach. Zwykle nic ciekawego tam się nie dzieje, więc fajnie, gdy można ubarwić biurową egzystencję, patrząc na nią przez pryzmat powieści.

- Jednym słowem, wiele się w tej powieści dzieje?

- Tak. Na pewno nie jest nudno. To idealna powieść na końcówkę zimy – rozbawi, rozgrzeje i wprowadzi w dobry, wiosenny nastrój. (na)

Tajemnica państwowa Rzeszy (1)

Wśród miejscowej ludności rozpuszczano pogłoski, że w Górach Sowich buduje się ogromny zespół fabryk podziemnych. Rozpuszczano po to, by ukryć prawdziwy cel tej gigantycznej budowy.

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI

Miał 28 lat, gdy niespodziewanie otrzymał zaproszenie na spotkanie ze swoim najwyższym szefem. Był wrzesień 1939 roku. Trwała akurat wojna z Polską, a on projektował kolejny przystanek na jednej z autostrad, które w Trzeciej Rzeszy budowała Organizacja Todta. Owe przystanki, budowane na autostradach co kilkadziesiąt kilometrów, składały się z parkingu, stacji benzynowej, restauracji, a tu i ówdzie również hoteliku. Miały też swe nazwy, brane często od nazw pobliskich miejscowości.

Siegfried Schmelcher projektował więc przystanek Arensburg, gdy poproszono go na rozmowę z szefem Organizacji Todta – samym generałem doktorem inżynierem Fritzem Todtem. Ten stary towarzysz

Adolfa Hitlera różnił się od jemu podobnych weteranów NSDAP. Nie prowadził próżniaczego życia i nie oddawał się intrygom, poświęcając się tylko pracy. Pracy – dodajmy – dla wojny, bo wszystko, co robiła organizacja jego imienia, służyło prowadzeniu wojny. Także budowane przez OT autostrady.

Gdy w hotelu „Kaiserhof” w Wiesbaden doszło do rozmowy Schmelchera z Todtem, ten ostatni powiedział:

– Będzie pan teraz budował kwatery główne dla naszego Führera. Pomieszczenia biura czekają już na pana w tym hotelu. Proszę dobrać sobie sztab współpracowników i zameldować się u mnie.

Gdy kilka dni później ktoś zwrócił uwagę Todtowi, że Schmelcher nie jest członkiem NSDAP, szef OT wzruszył tylko ramionami. Co więcej, w trzydziestoosobowym sztabie budowlanym, który wkrótce powołał Schmelcher jako nowo mianowany główny kierownik budów, partyjnych można było policzyć na



Ruiny jednego z potężnych schronów „Wilczego szanica” koło Kętrzyna na Mazurach. FOT. (2X) – LESZEK ADAMCZEWSKI

palcach jednej ręki. Swoim zastępcą mianował architekta Leo Müllera, a całą grupę ukryto pod kryptonimem Sonder Einsatz Schmelcher (Zadanie Specjalne Schmelchera) i ulokowano w siedzibie OT przy Pariserplatz w Berlinie.

Mineły ponad trzy lata, podczas których grupa Schmelchera wybudowała kilkanaście polowych kwater wojennych dla Hitlera i jego najbliższych współpracowników, w tym słynny „Wilczy szaniec” na Mazurach koło Rastenburga (Kętrzyna). Budowa tej kwatery, ukrytej pod roboczym kryptonimem „Askania Nord”, trwała od jesieni 1940 i nie przerwało jej przybycie tu Hitlera i jego współpracowników w trzeciej dekadzie czerwca roku następnego. „Wilczy szaniec” rozbudowywano praktycznie do końca listopada 1944 roku, a więc już po ostatnim stąd wyjeździe wodza Trzeciej Rzeszy, który swą mazurską kwaterę opuścił 20 listopada tego roku. Opuścił, jak się miało okazać, na zawsze.

Kilka kwater polowych zlokalizowano również na okupowanych ziemiach polskich, między innymi koło Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie w okolicach miejscowości Jeleń i Konewka wybudowano – pod kryptonimem „Askania Mitte” – dwa gigantyczne schrony dla pociągów specjalnych, w tym Führera. W tej kwatery Hitler jednak nigdy nie był.

Nie był też tam, gdzie lokalizację jego kwatery można byłoby uznać za makabryczną, a dla Pola-

ków również niesmaczny żart. Ale nie jest to żart. W Lesie Katyńskim, około 1000 metrów na wschód od odkrytych nieco później zbiorowych mogił ofiar reżimu stalinowskiego, w tym zamordowanych wiosną 1940 roku oficerów Wojska Polskiego, wczesną jesienią 1941 roku ekipa Schmelchera – siłami niemieckich pracowników Organizacji Todta i cywilnych robotników rosyjskich – rozpoczęła budowę kolejnej Kwatery Głównej Führera (FHQ).

„Obszar kwatery – pisał Franz W. Seidler i Dieter Zeigert w wydanej również w Polsce książce Kwatery Główne Führera – liczył 19 hektarów i leżał wśród dość zaniedbanego lasu. Należało go nieco wytrzebić, osuszyć i częściowo zalesić od nowa.[...] Bunkier wybudowany dla Hitlera miał zaledwie 43 metry kwadratowe powierzchni. Zużyto do budowy 900 metrów sześciennych betonu. 31 baraków standardowych średniej wielkości tworzyło powierzchnię użytkową 9416 metrów kwadratowych, z czego 870 przeznaczono na zakwaterowanie oddziałów ochrony”.

Wybudowano też wodociąg, oczyszczalnię ścieków, a ze Smoleńska podciągnięto przesyłową linię elektryczną. Jako awaryjne źródła energii służyły dwa agregaty prądotwórcze, a schron Hitlera wyposażono dodatkowo w baterię akumulatorów. Ze stacji w Gniezdowie wybudowano 800-metrową bocznicę dla pociągu Führera i peron o 450-metrowej długości.

2 stycznia 1942 roku, w 28-stopniowym mrozie, z budową podsmoleńskiej FHQ zapoznał się przełożony Schmelchera, wtedy już minister Rzeszy do spraw uzbrojenia i amunicji – doktor inżynier Fritz Todt z grupą swych najbliższych współpracowników, wśród których był też sam Schmelcher. Gości oprowadzał kierownik budowy Leo Müller – ten sam, który dwa lata później będzie nadzorował budowę gigantycznej kwatery wodza Trzeciej Rzeszy „Riese” w podwrocławskich Górach Sowich.

Budowę kwatery w Lesie Katyńskim ukończono w połowie sierpnia 1942 roku. Ale wówczas Niemcy wiedzieli już, co znajduje się obok gęstych zalesień z drutu kolczastego, którym otoczono podsmoleńską FHQ. Gdy w marcu 1943 roku rozpoczęto rozkopywać zbiorowe mogiły, by w kwietniu na ten temat rozpuścić kampanię propagandową wymierzoną w jedność aliantów, odór rozkładających się ciał dochodził do zabudowań. Nic zatem dziwnego, że gdy w tym marcu Hitler przebywał w okolicach Smoleńska w sztabie Grupy Armii „Środek”, nie odwiedził swej kwatery w Lesie Katyńskim, lecz od razu poleciał do „Wilczego szanica”, co o mały włos nie przyplacił życiem. W samolocie bowiem znajdowała się bomba podłożona przez pułkownika Hansa-Henninga von Tresckowa. Nie eksplodowała. Zawiódł zapalnik. Ale to już inna historia...

Ciąg dalszy nastąpi
LESZEK ADAMCZEWSKI



Tu Adolf Hitler nigdy nie był. Wjazd do jednego z dwóch schronów kolejowych kwatery Führera koło Tomaszowa Mazowieckiego.

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Alpine – nowości na 2024 rok

Alpine zmienia grę A110, która będzie dostępna w 2024 roku. Marka zapropnuje poszerzoną ofertę wersji A110, A110 GT i A110 S. Gama A110 wzbogaci się o A110 R Turini, nową wersję oferowaną obok obecnego A110 R, wyposażoną w czarne matowe aluminiowe obręcze kół GT Race 18", aby zwiększyć wszechstronność tej wersji na drogach. Początek przyjmowania zamówień zaplanowano na 5 grudnia 2023 roku, a produkcja ruszy w marcu przyszłego roku.



Alpine zmienia grę A110 i wprowadza bogatsze wyposażenie w wersjach A110, A110 GT i A110 S, aby jeszcze bardziej zwiększyć ich atrakcyjność. W ofercie na rok 2024 pojawi się nowa wersja A110 R – A110 R Turini. Model, wyposażony w obręcze kół GT Race 18", jest idealnie dostosowany do jazdy po drogach publicznych. Jego nazwa nawiązuje do słynnej alpejskiej przełęczy Turini, w południowej Francji, przez którą przebiega trasa rajdu Monte-Carlo.

Wobec niesłabnącego sukcesu A110 R – od wprowadzenia w październiku

2022 roku i przy pełnym portfelu zamówień do produkcji do końca 2024 – Alpine wprowadza nową, bardziej uniwersalną wersję A110 R Turini, wyposażoną w obręcze kół GT Race.

- W naszej ofercie na 2024 rok wersja Turini będzie uzupełnieniem wersji A110 R i pozwoli nam szybciej dostarczyć A110 R naszym klientom – wyjaśnia Antonino Labate, dyrektor ds. sprzedaży, marketingu i obsługi klienta Alpine.

Alpine A110 – oryginalna interpretacja tradycji Alpine w cenie od 293.900zł brutto.

Podwozie Alpine w połączeniu z silnikiem o mocy 252 KM zapewnia przyjemność jazdy, która przypomina czasy Berlinette. Precyzyjne, dynamiczne i lekkie A110 jest niezwykle dynamiczne w każdej sytuacji.

Wersja jest obecnie w standardzie wyposażona w obręcze kół Sérac 18" z wentylowanymi tarczami o średnicy 320 mm, które zapewniają skuteczne hamowanie typowe dla sportowych modeli oraz składane elektrycznie lusterka boczne (standardowy element wyposażenia w całej gamie). Wewnątrz kabiny pojawiają się teraz

sportowe, aluminiowe pedały.

Alpine A110 GT – sportowe coupé Gran Turismo w cenie od 345.900zł brutto.

Silnik o mocy 300 koni z podwoziem Alpine to idealne połączenie osiągnięć i komfortu. A110 GT ma wyjątkową klasę i jest niezwykle uniwersalne. To sportowe auto idealnie sprawdzi się w codziennych dojazdach, jak i w dalekich podróżach.

O sportowym charakterze modelu w gamie 2024 świadczą czarne diamentowane obręcze kół Grand Prix 18" dostępne w standardzie i chromowane logo Alpine z boku nadwozia. Jeśli chodzi o wyposażenie podnoszące komfort, wersja GT jest obecnie w standardzie wyposażona w system audio Focal® Premium, elektrochromatyczne wewnętrzne lusterko wsteczne, które zapobiega oślepieniu kierowcy, i podgrzewane siedzenia. Aluminiowe pedały i podnóżek zapewniają lepszą przyczepność i obniżają masę samochodu.

Alpine A110 S – moc i osiągi, w cenie od 355.900 zł brutto.

Sportowe zawieszenie pozwala w pełni wykorzystać potencjał silnika o mocy 300 KM. Sportowe w każdym calu, może być wyposażone w opony typu semi-slick i pakiet Aero, który z pewnością zadowoli kierowców szukających radości, jaką da-

je precyzyjnie reagujące auto podczas jazdy na torze. A110 S to efektywna, sportowa maszyna, która dostarczy każdemu silnych emocji.

Jest teraz wyposażona w kute obręcze kół Fuchs 18", czarne wypełnienie przednich świateł i elektrochromatyczne wewnętrzne lusterko wsteczne, które zapobiega oślepieniu kierowcy.

Alpine A110 R Turini – wersja „R” dostosowana do jazdy po drogach, w cenie od 490.000 zł brutto.

Gama A110 wzbogaci się o A110 R Turini, nową wersję stworzoną na bazie A110 R, wyposażoną w czarne matowe, aluminiowe obręcze kół GT Race 18" świetnie dostosowane do jazdy po drogach publicznych.

Nowa wersja przejmuje od A110 R najważniejsze ele-

menty ze sportowym zawieszeniem i silnikiem o mocy 300 KM z momentem obrotowym 340 Nm. A110 R to najbardziej ekstremalna wersja w gamie A110. Ma najbardziej obniżone zawieszenie, jest najszybsza i najbardziej dynamiczna. Zapewnia intensywne doznania z szybkiej jazdy – na torze rozwija prędkość przekraczającą 280 km/h. Przedni splitter, pokrywa silnika, listwy boczne, tylny spoiler, dyfuzor i osłona silnika zastępująca w modelu

A 110 R tylną szybę, zostały wykonane z karbonu, materiału stosowanego w Formule 1 ze względu na niską masę.

Samochody z nowej gamy Alpine A110 2024 można zamawiać w Polsce w wybranych krajach od 5 grudnia 2023 roku.



Zwycięstwo Audi w Rajdzie Dakar

Audi tworzy historię - po raz pierwszy niskoemisyjny prototyp z napędem elektrycznym, akumulatorem wysokonapięciowym i konwerterem energii wygrywa najtrudniejszy na świecie rajd pustyński. Hiszpanie Carlos Sainz/Lucas Cruz w Audi RS Q e-tron zapewnili marce pierwsze zwycięstwo w Rajdzie Dakar po przejechaniu około 7900 kilometrów z przewagą 1 godz. 20 min. Linie mety przekroczyli również Mattias Ekström/Emil Bergkvist.



Audi RS Q e-tron posiada elektryczny napęd na wszystkie koła. Dostarczanie energii zapewnia akumulator wysokiego napięcia i konwerter energii, który działa na bazie paliwa resztkowego re-fuel, oszczędzając w ten sposób 60 procent emisji CO2 w

porównaniu z paliwami konwencjonalnymi.

W Rajdzie Dakar Audi zmierzyło się z markami Toyota i Ford, a także z doświadczonymi zawodnikami z Prodrive, którzy okazali się trudnymi rywalami.

Carlos Sainz/Lucas Cruz

zapewnili sobie dużą przewagę po nieprzerwanym prowadzeniu od szóstego etapu. Dla dwóch Hiszpanów, którzy zwyciężali już w 2010, 2018 i 2020 r., jest to czwarty sukces z różnymi markami, w tym drugą z Grupy Volkswagen. Dwukrotny raj-

dowy mistrz świata Sainz i jego doświadczony pilot nie mogli być jednak pewni swego do samego końca. Mieli za sobą Sébastiena Loeba i Fabiana Lurquina z zespołu BRX, którzy ciągle ich gonili, dopóki ich samochód nie uległ uszkodzeniu przedostatniego dnia.

Odcinki o długości ponad 400 kilometrów dziennie, dwa etapy maratońskie z ograniczonym serwisem lub nawet bez niego, a także 4600 kilometrów na czas i łącznie 7883 kilometry wyróżniły Rajd Dakar 2024. Ostre piargi i szutrowe drogi, ale także wysokie łańcuchy wydm w „Pustej Cwiartce” Półwyspu Arabskiego i często trudna nawigacja wymagały od zespołów absolutnie wszystkiego. Carlos Sainz, który w wieku 61 lat spogląda wstecz na karierę rajdową trwającą około czterech dekad, odnotował łącznie osiem dni na prowadzeniu z Lucasem Cruzem na dwunastu etapach.

Dwie pozostałe założyli Audi również zaliczyli dobre wyniki na początku. Szwedzi Mattias Ekström/Emil Bergkvist wygrali prolog na starcie i poprawili się na drugie miejsce za Sainzem/Cruzem w dniu odpoczynku po sześciu etapach.



Jednak usterka tylnej osi na siódmym etapie pozbawiła ich szans. Stéphane Peterhansel, rekordzista z 14 zwycięstwami w Dakarze, był na szóstym miejscu na krótko przed półmetkiem po swoim 50. zwycięstwie etapowym w samochodzie i 83. w klasyfikacji generalnej. Usterka układu hydraulicznego zepchnęła jego i jego francuskiego rodaka Edouarda Boulangerera na 22. miejsce na szóstym etapie.

Audi Sport pozwoliło wysoce wydajnemu Audi RS Q e-tron osiągnąć poziom umożliwiający mu zwyciężanie w ciągu zaledwie trzech lat. Pod kierownictwem technicznym dr. Leonarda Pascalego, Audi Sport ustanowiło kolejny historyczny kamień milowy dzięki innowacyjnej-

mu napędowi: po tym, jak napęd na wszystkie koła quattro na zawsze zmienił rajdy w latach 80-tych, a następnie przyniósł wiele zwycięstw i tytułów na torze, Audi pokazało wielką innowacyjną siłę w Le Mans. Wydajna jednostka TFSI, zelektryfikowany napęd na wszystkie koła e-tron quattro oraz indywidualne technologie, takie jak matrycowe światła LED i laserowe światło Audi, oznaczają wysoki poziom innowacyjności i „przewagę dzięki technice”. Pierwszy w pełni elektryczny samochód wyścigowy Audi zadebiutował następnie w Formule E, zanim marka podjęła ekstremalne wyzwania Rajdu Dakar i z powodzeniem ukończyła go jako pierwszy producent z napędem elektrycznym.

IVECO
Podążaj drogą zmian

Spokojnego Nowego IVECO

**Modele dostępne od ręki
- spokój dostępny na lata.**

Zakup pojazdu do zadań czekających w 2024 roku i dalej? Zrób to już teraz! Poznaj modele IVECO Daily dostępne od ręki na już – i nie czekaj z decyzją. Zyskasz spokój ducha na drodze dzięki atrakcyjnej ofercie kontraktów serwisowych L-Life już od 50 zł/m-c.*
2024 to będzie Twój rok, a IVECO Daily – Twoim wyborem.

*Dotyczy kontraktu serwisowo-naprawczego L-Life, zawieranego na 36 miesięcy z limitem 40 000 km rocznie. Kontrakt L-Life obejmuje przeglądy okresowe oraz naprawy elementów układu napędowego.

**DOSTĘPNE
OD RĘKI**

POL-CAR

pol-car.iveco.pl